Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 44. — ROK XLIII.

PIĄTEK

14 LUTEGO 1936.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKOW, UL. SW. KRZYZA 11.
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKOW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państw polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą.
Miesięcznie . . .	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 101-90 ADMINISTRACJA NR. 133 40. DRUKARNIA NR. 133-44.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Francja-Rosja-Polska.

Europa stoi w tej chwili przed decyzją wielkiej wagi. Nie należy nadużywać wielkich słów, jak: — historyczna decyzja dziejowa rola i t. p. W tym wypadku jednak same te wyrazy cisną się pod pióro. Mianowicie, gdy jest mowa o pakcie rosyjsko-francuskim, i o wciągnięciu Rosji Sowieckiej do koncertu państw mających zagwarantować „status quo“ w środkowej Europie.

Taki bowiem triumfalny „powrót Rosji do Europy“ odbiłby się na naszym kontynencie ujemnemi następstwami niezmiernej wagi. Na tym punkcie jesteśmy w zgodzie z naszą prasą rządową.

USTRÓJ PAŃSTWA I PAKTY. — Jest zasadą ogólnie uznaną, przyjętą i praktykowaną, że kwestja wewnętrznego ustroju państw zamierzających współpracować z sobą ściślej nie powinna wchodzić w rachubę. Może więc współpracować republikańska Czechosłowacja z monarchistyczną Jugosławją, demokratyczna Francja z dyktatorskiemi Włochami.

Ale jest pewna granica w stosowaniu tej zasady. Stanowi ją zgoda dwóch państw na pewne zasadnicze idee ustrojowe. Nie może być zgody i współpracy między dwoma państwami, gdy jedno potępia te wartości cywilizacyjne, które stanowią podstawę ustrojową drugiego państwa. Dlatego niemożliwą jest lojalna i ścisła współpraca między bolszewicką, komunistyczną i ateistyczną Rosją Sowiecką, a państwami środkowej i zachodniej Europy. Nie przestaniemy tego powtarzać nawet wówczas, gdy do skutku dojdzie pakt francusko-sowiecki i gdy Rosja Stalina stanie się „gwarantką“ Europy Środkowej.

ZŁUDZENIA FRANCJI. — Mamy przekonanie, że część francuskiej opinji nie patrzy na Rosję Sowiecką z właściwej strony. Stoi przed nią, jak urzeczona. Imponuje jej Rosja wielkością swego obszaru, liczbą mieszkańców, stanem armji i lotnictwa. Ale to nie jest najwłaściwszy punkt patrzenia na Rosję.

Rosja realizuje nie tylko polityczne cele. Realizuje także wielkie cele w dziedzinie ustroju społecznego i w dziedzinie kultury. A nawet — trzeba powiedzieć — te właśnie (socjalne i kulturalne) cele stanowią jej najgłębszy sens dziejowy i jej ostateczną dążność. Cele polityczne są tu tylko środkiem. Prawdziwy zaś cel stanowi — podbicie świata dla ustroju socjalistycznego i dla jego kultury.

Czy o tem nie wiedzą we Francji?

Wiedzą, tylko się łudzą, że niebezpieczeństwo bolszewickie jest wyolbrzymione, — lub że Rosja bolszewicka zczasem porzuci bolszewizm, — albo wreszcie, że, jeśli opanuje Zachód, to będzie to „nowy“ komunizm, odmienny od rosyjskiego typu. W tym duchu, nad usypianiem czujności i opinji, pracuje we Francji cały szereg wybitnych pisarzy. I jeśli „wciągnięcie Rosji do Europy“ stanie się faktem, to będzie to przedewszystkiem „zasługą“ tych pisarzy.

Jeszcze raz powiedzmy, że w ujemnej ocenie projektu paktu francusko-sowieckiego i wprowadzenia Rosji do koncertu państw mających zagwarantować bezpieczeństwo Europy środkowej jesteśmy w zgodzie z naszą prasą rządową.

Ale to jeszcze sprawy nie wyczerpuje!

OBAWA FRANCJI PRZED III RZESZĄ. Naprzód zarzucamy prasie rządowej pewne przemilczanie... Prasa ta pisze bardzo dużo o szczegółach paktu rosyjsko-francuskiego, ale przemilcza przyczyny, które Francję pchają w objęcia Rosji. Wobec tego musimy ją w tem wyręczyć.

Jest uderzającem, że Francja wogóle myśli o sojuszu z Rosją. Co ją do tego skłania? Z pewnością nie szczególna sympatja dla tego bądź co bądź egzotycznego kraju. Skłania ją obawa przed III Rzeszą, obawa spowodowana przekreśleniem Traktatu Wersalskiego w zakresie zbrojeń i jeszcze wykonanemi już, względnie planowanemi, zbrojeniami.

Nie co innego, tylko te momenty podsunęły politykom francuskim myśl o związaniu się z Rosją. Dlatego prasa rządowa w Polsce nie daje swoim czytelnikom pełnego poglądu na projektowany sojusz francusko-rosyjski, gdy przemilcza ten najważniejszy moment i gdy im w ten sposób każe sądzić, jakoby idea tego sojuszu była poprostu jakąś dowolną kombinacją nudzących się bezczynnie dyplomatów...

ZANIEDBANIE POLSKI. — A teraz jeszcze jedno pytanie: — jak się to stało, że idea sojuszu z Rosją nabrała we Francji tego znaczenia, jakie dziś ma?

I na to pytanie nie znajdziemy odpowiedzi w prasie rządowej. Nie można się temu zresztą dziwić. Jest to bowiem sprawa dość delikatna.

Może sobie jednak nasi czytelnicy przypomną naszą notatkę z przed kilku dni o wystąpieniu p. Włodzimierza d'Ormesson w paryskim „Le Temps“. Ten to umiarkowany w sądach publicysta francuski powiedział, że Francja dlatego łączy się z Rosją, bo Polska nie chciała...

Jest to zapewne przesadą. A w każdym razie niejasny punkt w tej sprawie. Ale patrząc na ewolucję polityki zagranicznej Francji w ostatnich latach, nabieramy przekonania, że coś w tem tkwi.

Francja jest od jakich 2 lat poważnie zaniepokojona rozwojem militaryzmu III-ej Rzeszy. I chce przed nim zabezpieczyć tak siebie, jak Europę wogóle. Z ręką na sercu możemy powiedzieć, że polska opinja nie doceniała tych jej wysiłków. Prawda, że Francja proponowała nam projekty niemożliwe do przyjęcia (jak „pakt wschodni“ gwarantujący wojskom rosyjskim przemarsz przez polskie terytorjum). Ale, jeśli się odrzuciło projekt ministra Barthou, to trzeba było wysunąć kontrprojekt, któryby szedł po linji zabezpieczenia Europy, zwłaszcza środkowej, przed imperjalizmem III Rzeszy. Tego Polska nie zrobiła. Przynajmniej nic nam o tem nie wiadomo.

Ale to jeszcze mało... Nie tylko, że Polska nie wystąpiła z własnym projektem zabezpieczenia Europy przed Niemcami, ale wtedy właśnie, gdy sprawa była żywo dyskutowaną we Francji, Polska ostentacyjnie podkreślała swe dobre stosunki z III Rzeszą i zapewniała, że droga do pokoju prowadzi przez „dwustronne“, nie regjonalne, pakty bezpieczeństwa zawierane z Niemcami.

Takie to były przyczyny narodzenia się niebezpiecznego planu sojuszu francusko-rosyjskiego. I takie jego kulisy.

Podobno p. min. Beck wybiera się do Londynu. I dobrze zrobi, jeśli tam pojedzie. Sądzimy jednak, że minister spraw zagranicznych Polski jechać powinien przedewszystkiem do Paryża.

W. Z.

Ci zachęcają do wyjazdu.

Berlin (PAT). Kongres żydów polskich w Niemczech przyjął rezolucję, w której wypowiada się za poparciem wszelkich planów konstrukcyjnych, zmierzających do odbudowy ojczyzny żydowskiej w Palestynie. Kongres nakłada na wszystkich członków związku żydów polskich w Niemczech obowiązek czynnego popierania planów i uchwala współpracować w tych sprawach ściśle z organizacją sjonistów Rzeszy.

Warszawa, 13 lutego. Przewidywany przebieg pogody do południa dnia 14 bm.: Ponowny spadek temperatury, począwszy od północy kraju. W dalszym ciągu zachmurzenie zmienne i przelotny śnieg głównie na południu i wschodzie. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków północnych.

Rewelacyjne wyjaśnienia min. Flandina

w sprawie traktatu pomocy z Sowietami.

Paryż (PAT.). Koła miarodajne zwracają uwagę na to, że min. Flandin we wczorajszem swem expose rozwinął następujące myśli: W okresie podpisywania paktu francusko - sowieckiego rząd paryski zasięgał opinji gabinetów angielskiego i włoskiego, jako gwarantów status quo w Nadrenji. Oba te rządy zgodne były z rządem francuskim co do tego, że konwencja o wzajemnej pomocy, podpisana z Rosją nie stoi w sprzeczności z żadnem postanowieniem traktatu locarneńskiego. W tym też sensie zredagowana została odpowiedź francuska z dn. 25 czerwca 1935 r. na memorandum rządu Rzeszy, protestujące przeciwko układowi francusko-sowieckiemu. Od tego czasu rząd Rzeszy nie poruszał już tej sprawy, a prasa niemiecka naskutek demarche ambasadora Francji na Wilhelmstrasse zaniechała swej kampanji. W swoim czasie podpisane zostały z Polską i Czechosłowacją traktaty, dołączone do paktu locarneńskiego. Traktaty te zawierają zobowiązania do wzajemnej pomocy bardziej kategoryczne, aniżeli zobowiązania, znajdujące się w pakcie francusko-sowieckim, do którego dołączony został protokuł, ścieśniający znaczenie paktu w tym kierunku. Wówczas jednak rząd Rzeszy nie wystąpił z protestem i podpisał pakt locarneński. Na mocy konwencji, zawartej z Czechosłowacją, rząd francuski zaciągnął wobec rządu czechosłowackiego zobowiązania, od których nikt we Francji nie myśli uchylać się. Nie jest więc dla Francji rzeczą obojętną, iż Czechosłowacja mogła zapewnić sobie pomoc innego wielkiego mocarstwa — podpisując i ratyfikując swój pakt wzajemnej pomocy z Rosją. Pakt ten zawiera klauzulę, głoszącą, że traci on swą moc, o ile traktat francusko-sowiecki nie zostanie ratyfikowany. Odstąpienie Francji od paktu z Rosją unicestwiałoby tem samem pakt sowiecko-czechosłowacki, pozbawiając w ten sposób Czechosłowację poparcia sowieckiego i czyniąc o tyle uciążliwszemi zobowiązania francuskie wobec Czechosłowacji.

Co sądzą w Berlinie?

Berlin, 13 lutego (PAT). Dyskusję nad ratyfikacją paktu francusko - sowieckiego w parlamencie francuskim śledzi Berlin z mieszanemi uczuciami. — Podczas, gdy większość prasy prowincjanalnej, zwłaszcza wielkie organa zachodnio - niemieckie kontynuują polemikę zasadniczą przeciw paktowi, to w pismach berlińskich komentarze przybrały dziś charakter niejednolity i wyczekujący. „Berliner Ztg.“, specjalnie niezadowolona ze stanowiska Anglji, wyraża nawet uznanie dla Francji, iż w parlamencie paryskim dyskutuje się przynajmniej i walczy o ratyfikację paktu, podczas gdy opinja angielska ogranicza się do zadekretowania nieszkodliwości przymierza francusko-sowieckiego. „Germania“ pisze: „Ratyfikacja paktu francusko - sowieckiego jest ceną, jaką Sarraut zapłacić musiał lewicy francuskiej“. Charakterystyczna jest uwaga tegoż pisma, że większe znaczenie posiada fakt podziału sił w ogólnej konstelacji politycznej świata, wywołany paktem francusko - sowieckim, niż samo stanowisko międzynarodowe tego paktu.

* * *

Koła miarodajne zapewniają też, jakoby rząd berliński miał wykonać w Paryżu demarche, protestujące przeciw ratyfikacji.

Paryż (PAT). Min. Flandin przyjął wczoraj ambasadora Hiszpanji, który zasięgał informacji o ostatnich rozmowach dyplomatycznych, odbytych w Paryżu.

Paryż (PAT). Dziś popołudniu oczekiwane jest przybycie do Paryża premjera belgijskiego van Zeelanda. Jutro zrana premjer ma odbyć konferencję z min. Flandinem, wieczorem zaś przypuszczalnie odjedzie do Brukseli.

Paryż (PAT). Premjer czechosłowacki Hodża odbył dziś zrana konferencję z premjerem Sarrautem. Jutro wieczorem premjer Hodża wyjeżdża do Pragi.

———oo()oo———

Nie wolno bronić praw

mniejszości polskiej w Prusach.

Olsztyn (PAT). Okręgowy sąd prasowy w Królewcu zabronił redaktorowi „Gazety Olsztyńskiej“ Wacławowi Jankowskiemu dalszego wykonywania zawodu redaktorskiego. Sąd uzasadnia to zarządzenie zamieszczeniem w „Gazecie Olsztyńskiej“ kilku korespondencyj, omawiających położenie ludności polskiej w Prusach Wschodnich.

Taksy w uzdrowiskach.

Warszawa, 13. 2. (Telef.). — Związek uzdrowisk podjął niedawno prace nad unormowaniem taks kuracyjnych w uzdrowiskach. Nowe taksy miały być wprowadzone w uzdrowiskach w nadchodzącym sezonie wiosennym. Wprowadzenie reformy postanowiono odłożyć do roku następnego.

———oOo———

O czem piszą inni?..

Spór o „barykady“.

Organ „Unji związków pracowników **umysłowych**“ (Warszawa) „Jutro Pracy“, **związany z** obozem pomajowym, krytycznie **ocenił artykuł** „Gazety Polskiej“ p. t.: „Linja podziału“. Na krytykę tego stanowiska **odpowiada** w formie listu do swego krytyka:

„Uwierzcie nam, że poza polityką „Gazety Polskiej“ i jej redaktorów jest jeszcze **bardzo bogata** skala możliwości patrzenia **na świat**, a nawet na nasze polskie życie **polityczne**. Napewno można ze smutkiem **patrzeć** na historję rozwoju i prac polskich **partyj, a** jednocześnie mieć zastrzeżenia **odnośnie** politycznych i socjalnych enuncjacyj „Gazety Polskiej“. Nie zwężajmy samodzielnie ram naszego życia politycznego. Kryterja taktyczne jakiegoś odcinka rozgrywanych akcyj politycznych nie mogą stanowić ramy, poza którą zaczyna się próżnia albo nieporozumienie“.

Na pytanie zaś: po której stronie barykady stajecie, po stronie obozu rządzącego, czy opozycji, — „Jutro Pracy“ tak odpowiada:

„Pytanie to staje się dziś modne, a szkoda, bo wogóle **niema żadnej barykady,** bo do przesadnych rozmiarów rozdymamy treść zwykłego artykułu, bo poza jego autorem i grupami przezeń krytykowanemi jest jeszcze bardzo bogate i różnorodne życie Polski, gdzie rzekoma barykada redaktora Matuszewskiego nie wywołuje dreszczów grozy ani przerażenia.

Zastanówmy się Kolego. Po której stronie barykady umieścicie liczne szeregi młodych, którzy już wyrośli z ubranek starych orjentacyj. Gdzie uplanujecie problemy i szeregi robotnicze, co zrobicie z mniejszościami czy oni też mają regulować swe miejsca dookoła jakiejś barykady? Dlatego to wydaje mi się, że operowanie temi kryterjami, traktowanemi jako miara szacunkowa, jest błędne“.

Komunizująca organizacja młodzieży rządowej.

Po „Legjonie Młodych“ ferment objął także drugą organizację młodzieży rządowej — „Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej“. „Związek“ ten zamieszcza w „Robotniku“ (!) sprawozdanie ze zjazdu delegatów, który się odbył w Warszawie 9 lutego. Na tym zjeździe — czytamy w organie P. P. S. —

„zarząd główny z p. Peszczyńskim na czele usiłował przeforsować w Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej nieznane dotychczas pierwiastki faszystowskie i nacjonalistyczne, sprzeczne z dotychczasową ideologją syndykalistyczną, oraz stosował wskutek oporu środowisk metody z gruntu niemoralne i niewychowawcze, wywołując dezorganizację i pacząc charakter ideowo-wychowawczy Organizacji.

W związku z tem zjazd wysłał do prezesa zarządu głównego delegację z żądaniem ustąpienia.

Zjazd stwierdził, że p. Peszczyński odegrał szkodliwą rolę w Organizacji i potępił go.

Zjazd dodał dla środowisk przez siebie reprezentowanych do nazwy Organizacji nazwę „Lewica“. Zjazd opowiedział się za stworzeniem w Polsce **jednolitego frontu ludowego** świata pracy, witając z radością jednolity front robotniczy na G. Śląsku i w monopolach oraz uchwały Kongresu pracowników umysłowych.

Na terenie akademickim zjazd wypowiedział się za frontem antyopłatowym i antyfaszystowskim.

Zjazd dokonał wyboru Wydziału Wykonawczego Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej Lewica w składzie: Euzebjusz Ziółek, Henryk Halpern, Kazimierz Zieliński“.

„Front Ludowy“ jest hasłem rzuconem w masy przez komunistów, realizowanem przy pomocy socjalistów... Oto, dokąd doszła młodzież nastawiona negatywnie na „radykalizm“.

P. min. Beck i p. min. Kwiatkowski.

„Kurjer Warszawski“ pisze o mowie p. min. Kwiatkowskiego, którą przez radjo wygłosił w rocznicę odzyskania morza... — P. Kwiatkowski powiedział, że „nerw“ główny życia gospodarczego Polski, biegnie ze Śląska przez Pomorze do Gdyni.

„Przecięcie — mówił — tego nerwu, to paraliż całego organizmu, to stabilizacja nędzy wielu pokoleń“.

Ale to nie jest tylko sprawa gospodarcza. Także polityczna.

„Chodzi — pisze „Kurjer Warszawski“ — jeszcze o to, aby cały kierunek naszej polityki zagranicznej wskazywał, gdzie mianowicie w oczach polskich tkwi jądro wielkich interesów Rzeczypospolitej. Nie wątpimy, że między ulicą Rymarską, gdzie urzęduje p. Kwiatkowski, a ulicą Wierzbową, gdzie urzęduje p. Beck, istnieje zupełna jedność poglądów, tak, jak przystało na rząd doskonale jednolity. Któżby nie był przeświadczony, że p. Beck, słuchając mowy p. Kwiatkowskiego przez radjo, o ile jej nie wysłuchał był przedtem na radzie ministrów, z satysfakcją stwierdzał swą zgodę na każde bez wyjątku zdanie kolegi-ministra. Pozostaje więc tylko kwestja umiejętnego podporządkowania całej naszej polityki zagranicznej zadaniu, które wszyscy Polacy poczytują za kapitalne. Czy ta umiejętność była dotychczas bezsporna? — oto ważne a dokuczliwe pytanie, które sobie zadaje już od paru lat opinja polska. Czy taktyka dyplomacji polskiej harmonizuje ze strategją rządu polskiego? Czy używane środki odpowiadają zakreślonemu celowi? Czy świat nas rozumie dobrze i czy trafnie szukamy w nim sojuszników dla swych zamierzeń bardzo pokojowych, bardzo godziwych, głęboko cywilizacyjnych, a zatem pięknych?

Ilekroć słyszymy takie oświadczenia, jak ostatnie p. Kwiatkowskiego, tyle razy mówimy sobie, że gdy wola rządu tak dobrze w tym zakresie godzi się z poglądami i uczuciami ogółu narodowego, to nie należy wątpić, iż z czasem błędy taktyki będą naprawione, a drogi polskiej polityki zagranicznej przestaną być nareszcie uważane w świecie za niejasne“.

„Tajemnica Albionu“.

Król Jerzy spoczął już w krypcie Windsoru, skończył się zjazd możnych tego świata, a właściwie nieoficjalny kongres królów, książąt i ich przedstawicieli. Część uczestników tych „rozmów“ wróciła już do swych krajów ojczystych lub jest w drodze, unosząc z sobą w każdym razie to przekonanie, że

Anglja jest spowrotem w Europie

a tradycyjną **isolation**, coprawda po odjęciu jej znamion **splendid**, pozostawiła teraz... Niemcom.

Na tej kanwie rozwija hitlerowski dziennikarz Kurt **von Stutterheim** swe rozmyślania p. t. „**Tajemnica Albionu**“, rzucając właściwie lekceważące pytanie: „**Czy Anglik jest istotą polityczną?**“ „Właściwie — zauważa na wstępie — pytanie, czy Anglik jest homo politicus, wyda się tak dziwnem, jak to, czy ryby są mistrzami w pływaniu. Bo czyż Anglja nie zdobyła lub nie wyszachrowała (!) największego w dziejach świata obszaru państwowego orężem, ale także **niezliczonemi** wprost zwycięstwami dyplomatycznemi? A jednak każdemu, kto dobrze przypatrzył się tłumowi angielskiemu i wyszedł poza sferę zawodowych dziennikarzy, w tejsamej chwili wprost się narzuca spostrzeżenie,

jak mało Anglika interesuje polityka

w przeciwieństwie np. do Niemiec. W każdej niemieckiej piwiarni każdy sędzia pokoju, czy nadleśniczy rozstrzyga na wieczornej pogwarce conajmniej jeden problem światowy, nie wyłączając nawet spraw Dalekiego Wschodu, a o czemś podobnem niema mowy w Anglji. Na kontynencie europejskim każdy przedział kolejowy to poprostu „parlament na kołach“ lub coś jakby przedpokój przedpokoju Ligi Narodów, gdy natomiast w Anglji rozmowa w takich samych okolicznościach dotyczy tylko sportu lub interesu, pogody lub kwestji urlopu. A co czyta miljonowa publiczność angielskich kolei podziemnych **z reguły uzbrojona w dziennik** niezłych rozmiarów? Zapisy koni stających do gonitwy, dykteryjki, przegląd mód, krzyżówki. **Nigdy artykułu wstępnego.** Dlatego też nie posiadają żadnego politycznego wpływu pisma bulwarowe, mimo swych wielomiljonowych nakładów.

Nie ulega żadnej wątpliwości — twierdzi autor, że w przeciwieństwie do Francji, Niemiec czy Włoch szare masy angielskie mniej interesują się polityką, a pod tym względem niczego nie zmienia

olbrzymia ilość meetingów i klubów

o charakterze politycznym, gdzie angielskie kobiety na równi z mężczyznami **bawią się w przygodną izbę gmin.** Są to bowiem urządzenia, czy przedsiębiorstwa ad hoc tak, jak np. Związek śpiewacki lub orkiestralny, gdzie od 8 do 9 godziny wieczorem, śpiewa się lub ćwiczy na instrumentach muzycznych, a nie czyni się tego w ciągu dnia przy normalnej pracy. W temsamem znaczeniu polityka jest przedmiotem uwagi Anglika w danym momencie, jest taką **rzeczą ad hoc** jak chór, a więc stosowaną wtedy, gdy jest pora po temu. Np. w czasie wyborów lub jakiegoś szczególnie ważnego wydarzenia. Pozatem jest tutaj natomiast „powietrze czyste od polityki“, rząd i parlament mogą spokojnie robić swoje, bez obawy, że im lud szyki pomiesza lub krytyką na nice rozbije. Oto tajemnica, dlaczego tak łatwo rządzić Anglikami.

Ale czasem wybucha burza polityczna, która łamie największe wielkości jak trzcinę. Przykładem tego był grudzień ub. roku, który dowiódł, że chociaż wyborca angielski całymi miesiącami politycznie drzemie, to jednak ma swoje zasady. Wzburzenie wywołał mianowicie fakt, że **rząd Albionu pozwolił się nastraszyć Włochom,** a nie zadrżał o swoją powagę na Dalekim Wschodzie, w Egipcie i na Morzu Śródziemnem. I wtedy ten „lud“ angielski zacisnął pięści oburzony na **łamanie zasad moralności** i naruszenie przyjętego **zobowiązania.** Przeciętny Anglik jest większym **moralistą** niż angielski polityk i uważa się za stróża cnoty. Anglik właściwie nigdy nie śpi, chociaż ma oczy zamknięte. W jego krwi jest jakby antena, która poczyna drgać, gdy uderzy w nią odmienna fala. Tego nie docenił rząd p. **Baldwina**, zwłaszcza zaś ówczesny minister spraw zagranicznych **Hoare,** i wtedy odezwał się ten instynkt, który uwalnia Anglika od kłopotania się rzeczami ubocznemi, a stawia na nogi, gdy niebezpieczeństwo jest istotne. Anglik nie obciąża poniedziałku troskami, które przyniesie wtorek. „Przez rzekę przechodź, jeżeli jesteś nad rzeką“ — mówi angielskie przysłowie, „to znaczy usuwaj czy tam przeszkodę, jeżeli ci stanie w drodze, **ale nie zużywaj się przedwcześnie.**

Ta polityka rozstrzygania od wypadku do wypadku nie może być logiczną, w świątyniach angielskiej polityki niema wogóle miejsca dla bóstwa logiki. Polityka ta jest nieobliczalna (!) ku prawdziwemu zmartwieniu **proroków. Że ona doprowadzała** i doprowadza do dobrych skutków, to sprawia tylko ta pewność siebie, to właściwe Anglikowi **poczucie rzeczywistości** i ten niepo równany jego instynkt. On nie potrzebuje zamęczać sobie głowy rozważaniem ewentualności; nie stać go na zbytek teoretycznych dociekań i nie zaprząta się zbyteczną krytyką.

„Otóż — kończy hitlerowski sprawozdawca — w tem niejako negatywnem znaczeniu każdy Anglik jest wielkim politykiem, a naród ten jako całość jest **pierwszą potęgą polityczną w świecie.** Polityka ta ma charakter praktyczny i trzyma się zdala od rzeczy, w których Anglik nie ma być aktorem. Polityczna **flegmatyczność** szerokich **mas angielskich** niema nic wspólnego z **brakiem zainteresowania.** Gdy trzeba, Anglik staje się lwem.“

* * *

„Anglja jest spowrotem w Europie“, zwłaszcza zaś w obszarze nad Renem i w basenie naddunajskim. Oto źródło zaniepokojenia w Berlinie i próba prześwietlenia „tajemnicy Albionu“. **(J. B.).**

Nowy regulamin dla szkół średnich

w Czechosłowacji.

Czechosłowacka opinja publiczna żywo dyskutuje teraz nad projektem ustawy o nowym regulaminie dla szkół średnich w Czechosłowacji. Reforma ta ma zmienić zupełnie ustrój szkolny, istniejący już od 40 lat. W tym czasie bowiem, dużo zmieniło się w stosunku ucznia do szkoły i grona profesorskiego, i w życiu społecznem wogóle.

Podstawą nowego regulaminu dla szkół średnich jest **zasada daleko idącego liberalizmu, „demokracji“ w szkole, a zarazem ostra dyscyplina w stosunku ucznia do obowiązków szkolnych i przełożonych.** Ciekawem jest, że w motywach nowego regulaminu szkolnego powiedziano, iż „regulamin szkolny jest swego rodzaju umową między szkołą, a uczniem“. Temu odpowiada przepis, według którego, uczeń wstępując do szkoły średniej i do wyższych klas, począwszy od klasy piątej, zobowiązuje się **słowem honoru,** że dotrzymywać będzie postanowień regulaminu szkolnego. Jest to pewna odmiana akademickiego ślubowania, a ślubowanie to nakłada na młodzież pewne zobowiązanie mające oddziaływać wychowawczo.

Nowością w regulaminie szkolnym jest **wprowadzenie kar warunkowych.** Według dotychczasowego regulaminu wszystkie kary nakładane były na uczniów bezwarunkowo. Do kar tych należał i „karcer“ i to nawet szesnastogodzinny (w praktyce karcer ten dzielono na kilka części). W projekcie nowego regulaminu dla szkół średnich karcer jest usunięty.

Według nowego projektu, uczeń może być wykluczony z zakładu lub wszystkich zakładów w danem mieście warunkowo z terminem do końca roku, to znaczy, że o ile w tym terminie uczeń popełni nowe, znaczne przestępstwo, może być na mocy nowej uchwały grona profesorskiego wydalony ze szkoły. Nowy projekt regulaminu nie przewiduje takiej kary, jak pozostawienie ucznia „po szkole“ pod dozorem nauczyciela, aby nauczył się tego, co zaniedbał. Nie wolno też nakładać takich kar, jak kilkakrotne przepisywanie zadania, wypędzanie za drzwi, kary cielesne itp.

Doniosłe znaczenie ma postanowienie regulaminu, według którego **dyrektor z grona profesorskiego powoła jednego obrońcę ucznia, który dopuścił się przewinienia.** Profesor ten występuje na konferencji profesorskiej w charakterze obrońcy ucznia. „Adwokat“ ten powinien drogą „prywatnej rozmowy“ z uczniem stwierdzić, czy uczeń jest winien i o ile ponosi winę, poradzić mu, aby otwarcie się przyznał do winy. Przez psychologiczną analizę ucznia i jego otoczenia stara się bezstronnie stwierdzić motywy i przyczyny jego czynu. Profesor ten przedstawi na konferencji profesorskiej czyn ucznia i przytoczy okoliczności łagodzące, mające wielkie znaczenie dla sprawiedliwego wymiaru kary. W regulaminie mówi się dalej, że śledztwo w sprawie ucznia nie może prowadzić nauczyciel, którego pośrednio, czy bezpośrednio czyn ucznia dotyczy.

W kilku dalszych częściach regulaminu mówi się **o samorządzie klasowym.** Artykuł 5 tego regulaminu mówi, że uczniowie mogą w ramach szkoły zakładać stowarzyszenia celem samokształcenia, wychowania fizycznego itd. za zezwoleniem grona profesorskiego. Grono profesorskie może ograniczyć lub zawiesić ucznia w jego czynnościach samorządowych o ile w nauce nie wykazuje należytych postępów lub o ile jego zachowanie się jest nieodpowiadające.

Rzecz prosta, że nowy regulamin dla szkół średnich nie pozwala, by uczniowie zajmowali się działalnością polityczną. Nie mogą też być członkami organizacyj politycznych. Uczniowie klas wyższych, powyżej lat 16 mogą należeć do stowarzyszeń niepolitycznych, ale także tylko za zezwoleniem rodziców i grona profesorskiego.

Praktyka pokaże, czy ten nowy regulamin nie jest zbytnim liberalizmem i czy nie zakłóci wychowawczej pracy szkoły.

L. R.

Na ziemiach Rzeczposp.

Pierwszy polski „miljoner“ lotniczy.

W dniu 12 b. m. odbyło się w porcie lotniczym na Okęciu koło Warszawy, uroczyste powitanie pilota **Kazimierza Burzyńskiego**, który w locie komunikacyjnym z Krakowa do Warszawy, ukończył miljon **kilometrów**, przebytych w służbie polskiej **komunikacji** powietrznej. W imieniu ministra komunikacji złożył jubilatowi życzenia i podziękowanie za ofiarną pracę dyr. Turbiak. poczem krótkie przemówienie wygłosił dyrektor „Lotu“ mjr. Makowski. P. Burzyńskiemu wręczono kwiaty. „Miljoner“ spędził dotych czas u steru samolotu 7.000 godzin i wykonał blisko 5.000 przelotów.

Popłoch w zakładzie dla umysłowo chorych.

W zakładzie dla umysłowo chorych „Zofjówka“ w Otwocku wybuchł w nocy groźny pożar. Ogień zauważył jeden z dyżurujących pielęgniarzy, który zaalarmował straż ogniową. Wśród umysłowo chorych ogień wywołał panikę. Pożar powstał wskutek niedopałka papierosa, od którego zajęła się pościel na łóżku pacjenta. Ogień z niezwykłą szybkością przerzucił się na łóżka innych chorych i niebawem **cały czwarty pawilon stanął w płomieniach.** Jedynie dzięki energicznej akcji straży pożarnej, zdołano uratować zakład od całkowitego zniszczenia.

7 miljonów zł. honorarjum otrzyma adwokat.

Prawdziwy deszcz złota spaść ma na **50 krewnych niejakiego Józefa Gudwadka,** który przed paroma laty **zmarł w Londynie,** pozostawiając majątek wartości **2-ch milj. funtów szterlingów.** Spadkobiercy Gudwadka odnaleźli się w Polsce, w różnych miastach. Między in. prawa do olbrzymiej schedy udowodnił **biedny kamasznik Samauel Gudwadek,** mieszkający w Falenicy pod Warszawą.

Spadkobiercy wyłonili specjalny komitet windykacyjny i jeden z stołecznych adwokatów mec. R., który prowadzi tę sprawę, otrzymać ma rekordowe, jak na dzisiejsze czasy, honorarjum. Ponieważ spadkobiercy zobowiązali się wypłacić mu 15 proc. sumy spadkowej, **adwokat otrzyma 300 tys. funtów szterlingów, t. j. około 7 miljonów złotych.** Wyjechał on w ubiegłym tygodniu do Londynu dla załatwienia ostatnich formalności związanych z przekazaniem do Polski angielskich miljonów.

DODATNIE WYNIKI „TYGODNIA CISZY NOCNEJ“.

Pierwsze dni „Tygodnia ciszy nocnej“ w Warszawie dowiodły, że **jazda samochodów bez trąbienia jest najzupełniej możliwa przy dobrej woli kierowców.** Wozy jadą z umiarkowaną szybkością, przed skrzyżowaniami zwalniają szybkość i zapalają większe światła. Odnosi się wrażenie, że ambitniejsi kierowcy nietylko stosują się do nakazów policyjnych, ale uważają za swój punkt honoru, o ile możności, nie dawać wcale sygnałów dźwiękowych. W krajach zachodnich, w których trąbienia samochodów wcale się nie słyszy, rezultat ten osiągnięto właśnie dzięki ambicji kierowców.

NA NOSZACH W SALI SĄDOWEJ.

Przed sądem Okr. w Zamościu odbył się proces słynnego na terenie gminy Suchowola i gmin sąsiednich, zawodowego złodzieja **M. Skrzyńskiego,** który niejednokrotnie dokonywał rabunków z bronią w ręku. Ostatnio podczas ucieczki po dokonanym rabunku, został on osaczony przez policję i straż leśną i ciężko ranny. Na rozprawę przyniesiono go na noszach jeszcze niewyleczonego z ran i ułożono na ławie oskarżonych, gdzie leżał podczas całego przewodu sądowego. Sąd skazał Skrzyńskiego na 5 lat więzienia.

PO 10 LATACH ODDAŁ SIĘ W RĘCE SPRAWIEDLIWOŚCI.

Po 10 latach ukrywania się zagranicą oddał się wręce policji **A. Psiuch,** poszukiwany przez władze za zamach na życie posterunkowego Kotowskiego, który usiłował wówczas aresztować Psiucha, schwytanego na gorącym uczynku kradzieży. Psiuch zbiegł i ukrywał się pod nazwiskiem **St. Śmiałego** w Berlinie. W styczniu władze niemieckie wykryły, że Psiuch legitymuje się fałszywem nazwiskiem i odstawiły go do Polski. W Zbąszyniu Psiuch zmylił czujność straży i zbiegł z powrotem do Berlina. Ostatnio Psiuch postanowił zakończyć prowadzenie podwójnego życia i dobrowolnie oddał się w ręce sprawiedliwości.

—000—

Krótkie wiadomości.

W miejscowości Piła-Młyn w pow. Kępno **natrafiono na pokłady rudy żelaznej.** Dotychczas wykopano około 400 centnarów rudy, zawierającej 75 proc. żelaza.

Sołtys wsi Wąsocz w kieleckiem **rzucił się pod pociąg** towarowy w celach samobójczych i poniósł śmierć na miejscu. Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

We wsi Szadle koło Sambora **złodzieje obrabowali cerkiew,** oblali drewniane ściany naftą i podpalili. Ponadto złożyli w jednem miejscu ornaty cerkiewne i księgi, które również podpalili.

W Borysławce koło **Dobromila, 85-letni Michał Trusz,** mszcząc się za nieprzychylne dla niego zeznania w sądzie, **zarąbał siekierą** swego zięcia Pawła Trusza. **Proces toczył się na tle podziału gruntów.**

Obrazki z zimowej Olimpjady.

Walki w Garmisch-Partenkirchen o złote medale olimpijskie i tytuły mistrzów świata toczą się zawzięte. W niektórych konkurencjach znane już są wyniki. Zawody zgromadziły także liczny zastęp dziennikarzy z całego świata, którzy oprócz fachowej oceny poświęcają dużo uwagi także życiu tego zbiorowiska ludzkiego, tworzącego mozaikę różnych narodowości. Jeden z korespondentów „Wieczoru Warszawskiego“ podaje między innemi takie obrazki.

HUMOR TURKÓW.

Poczciwi Turcy wprawiają publiczność w dobry humor. Oto Birger Ruud zużył na przebycie 3.800 m. w biegu zjazdowym niecałe 5 minut, natomiast Turek Erces Resat potrzebował na to prawie... 23 minuty. No, ale jak on jechał, godne było Buster Keatona. Poprostu... hamował organizmem i dlatego miał taki czas. Ale za to było **23 minuty wesołości, jak trasa długa.** Przy innych zawodach było podobnie. Erces Resat tuż przed chorągiewką fiknął kozła. Podniósł się, chcąc wspiąć się wgórę, ale znów kozioł i tak coś ze trzy razy. A sekundy tymczasem biegły. Wobec 70—80 sekund czołowych zawodników czas około 250 sek. narciarza z półksiężycem na ramieniu był śmieszny.

NIEUDAŁA TRANSAKCJA Z JAPOŃCZYKIEM.

Wśród publiczności na szczycie górskim znalazł się na slalomie i Jędrek Marusarz. Był w towarzystwie Japończyków od których **chciał „wycyganić“ znaczek klubowy.** Pomimo całego wysiłku gestykulacyjnego Jędrka, skośnooki narciarz nie dał się przekonać. Nie wzruszyła go nawet propozycja dania wzamian trzech pięknych polskich znaczków. Marusarzowi znudził się upór Japończyka i może myśląc, że nie rozumie on jego propozycji, złapał Japończyka za klapę i zaczął odkręcać znaczek. — Klapnięcie po ręku, którem niewdzięczny syn krainy „Wschodzącego Słońca“ skarcił naszego górala, **słychać było w promieniu conajmniej 25 metrów.**

PARÓWKI CIESZĄ SIĘ POWODZENIEM.

Budek z parówkami w Garmisch-Partenkirchen jest więcej niż kiosków z gazetami. Wabią one swym zapachem przechodnia i co kilka kroków przypominają, że za 20 fenigów można conajmniej na godzinę zaspokoić głód.

Z MONOKLEM W OKU.

Sensacją biegów zjazdowych pań była Kanadyjka **Gordon-Lennox,** która startowała z monoklem w oku. Na mecie zjawiła się pełna spokoju, a mimo szalonego pędu monokl nie był nawet zaprószony śniegiem.

START Z RAMIENIEM W GIPSIE.

Podziw w Garmisch wywołała Angielka Kessler, która startowała w biegu pań z ramieniem w gipsie.

SKANDYNAWOWIE I JAPOŃCZYCY.

Zdumiewającą formę fizyczną wykazali w sztafecie wszyscy Skandynawowie, którzy mimo morderczej między sobą walki na trasie, przychodzili do mety stosunkowo mało zmęczeni. **Japończycy byli najpilniejszymi obserwatorami.** Wszystko widzieli, wszystko notowali. Ich zawodnicy mieli ten sam kamienny wyraz twarzy na starcie i na mecie, jakby zmęczenie nie przenikało do ich świadomości.

Z całego świata.

Rocznica paktów lateraneńskich.

W dniu 11 bm., jako w rocznicę podpisania umów lateraneńskich, **który we Włoszech uznany jest za święto narodowe,** — wszystkie urzędy zarówno państwowe włoskie jak i watykańskie, były zamknięte a gmachy publiczne ozdobione flagami. Wieczorem ambasador Italji przy Stolicy Świętej wydał **w siedzibie ambasady uroczyste, oficjalne przyjęcie,** na którem obecni byli kardynałowie Pacelli, Verde, Laurenti, Cremonesi, Jorio, Fumasoni Biondi, Salotti, Caccia Dominioni, Canali i Mariani, książe Chigi, wielki mistrz zakonu maltańskiego, podsekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości Tumedei, jako przedstawiciel rządu włoskiego, generał markiz Asinari, pierwszy adjutant króla, wicegubernator Rzymu w zastępstwie przebywającego na froncie afrykańskim gubernatora, liczni dostojnicy watykańscy, członkowie korpusu dyplomatycznego, biskupi, prałaci, senatorzy i deputowani. We wszystkich dziennikach italskich ukazały się artykuły poświęcone dziejom ubiegłych siedmiu lat po koncylacji i wykazujące, **jak zbawienny wpływ na życie państwowe włoskie wywarł fakt rozwiązania kwestji rzymskiej,** stwarzając rzeczywistą i pełną jedność narodu włoskiego nietylko w rozumieniu politycznem ale także moralnem. (KAP.)

Przygotowania do wystawy prasy katolickiej w Rzymie.

W dniu 12 maja odbędzie się w Rzymie otwarcie wystawy prasy katolickiej. Jako miejsce wystawy Ojciec św. obrał „cortile della pigna“, gdzie przed pięcioma laty była wystawa misyjna. Z obu stron głównej sali wystawowej znajdą się pawilony poszczególnych krajów, w których stoiska podzielone będą na **działy historyczne, artystyczne, naukowe i techniczne.** Pawilony będą miały charakter monumentalny i równocześnie surowy, jednolity, **wyrażający karność i jedność prasy katolickiej w służbie ideałów Wiary.** Ideały te symbolizowane będą przez ogromne posągi i freski, wyobrażające chwałę Kościoła i jego działalność nad zapewnieniem pokoju pomiędzy ludźmi tak w znaczeniu zbiorowem, jak i indywidualnem. Zobaczymy ogromnych rozmiarów Chrystusa na czele ewangelistów, męczenników i założycieli zakonów. Dwaj obejmujący się mężowie będą symbolem pokoju. Oddźwiernymi w galerji, trzymającymi drzwi otwarte, będą wielkie posągi aniołów, nad których głowami widnieć będą odpowiednie napisy **z Ewangelji.**

Aresztowanie kierowników młodzieży katolickiej w Niemczech.

Przed kilku dniami aresztowano **przywódcę** katolickiego ruchu młodzieżowego **w** Niemczech. **Ks. Henryka Wolkera.** Pogłoski, które kursowały w tej sprawie w ostatnim czasie, sprawdziły się. Ks. Wolker znajdował się przez pewien czas pod surowym nadzorem policyjnym. W sobotę 8-go bm. aresztowano około 30 **najwybitniejszych kierowników** młodzieży katolickiej w Nadrenji. (KAP.).

Drugi kanał Suezki.

Na posiedzeniu międzyministerjalnego komitetu dla spraw obrony W. Brytanji rozpatrywano sprawę budowy drugiego kanału Suezkiego, który pozostawałby całkowicie pod kontrolą brytyjską. Kanał ten miałby łączyć **jeden z portów w Palestynie z portem Akabe na morzu Czerwonem.** Zaletą kanału byłoby to, że przechodziłby on w całości przez terytorjum brytyjskie, leżałby znacznie dalej od centrów lotniczych europejskich i w razie potrzeby mógłby być zamknięty dla przejazdu okrętów wojennych państw obcych.

DOMNIEMANI NASTĘPCY KARDYNAŁA SINCERO.

Jako następców śp. kardynała Sincero na urzędach przez niego osieroconych wymienia się **kardynała Salottiego,** który objąłby godność sekretarza św. Kongregacji Kościoła Wschodniego oraz **kardynała Massini,** któremu przypuszczalnie powierzone zostanie przewodnictwo w papieskiej komisji interpretacji kodeksu prawa kanonicznego. Przy tej sposobności wymienia się również często nazwisko **kardynała Marmaggiego,** poważnego znawcy spraw Wschodu (KAP).

ZGON WNUKA ADAMA MICKIEWICZA.

W Paryżu zmarł dr. Ludwik Gorecki, wnuk Adama Mickiewicza. Zmarły był synem córki Mickiewicza, Marji i poety Goreckiego. Z zawodu był lekarzem okulistą. Dr. Gorecki cieszył się dużem poważaniem wśród kolonji polskiej w Paryżu i znany był jako zbieracz pamiątek po Mickiewiczu.

CESARZOWA ANNAMU SPROWADZA ZAKONNICE KATOLICKIE.

Cesarzowa Annamu sprowadza do swego kraju zakonnice ze znanego klasztoru **des Oiseaux w Paryżu,** którego szkołę sama ukończyła. Młoda, zaledwie **20 lat licząca cesarzowa** ma zamiar założyć takisam zakład wychowawczy dla dziewcząt z miejscowej arystokracji. Niedawno udała się do Annamu przełożona powyższego klasztoru paryskiego, aby na miejscu porozumieć się z cesarzową w tej sprawie. (KAP).

WYROK NA TERORYSTÓW CHORWACKICH.

W Aix-en-Provence we Francji zapadł wyrok w procesie terorystów chorwackich o zabójstwo króla Aleksandra. Przysięgłym odczytano 32 pytania. Po naradzie na mocy werdyktu przysięgłych, trybunał skazał członków „Ustaszi“ **Pospiszila, Kralja i Raiczę na bezterminowe ciężkie roboty.**

—000—

W kilku zdaniach.

Na morzu Adrjatyckiem **zatonęła barka** „Leonedi Capera“. **Załoga 7 osób utraciła życie.** Holowniki, na których znajduje się paru nurków, pracują nad zepchnięciem **na wodę** parowca hiszpańskiego „Ritagarcia“, **który o**siadł na przybrzeżnych skałach.

W Buenos Aires wykryto w znajdującym się w likwidacji „Banku Skandynawskim“ **oszustwo na sumę 300.000 piastrów argentyńskich.** Aresztowano kierownika banku Snobohna, naczelnika wydziału rachunków bieżących i jego szwagra.

Ofiarą orkanu śnieżnego, który nawiedził całą Bułgarję, padło **kilkanaście osób, zabitych przez padające drzewa, dachy i t. p.** Dotychczas stwierdzono **19 wypadków śmiertelnych,** spowodowanych przez burzę.

W pobliżu Kadyksu w Hiszpanji, **wywróciła się barka rybacka.** 6-ciu ludzi załogi zatonęło. Uratował się jedynie 16-letni chłopiec.

Rzeczy ciekawe.

Gołębie pocztowe w wojnie abisyńskiej

Gołębie pocztowe mają duże zastosowanie i stanowią poważny środek łączności w toczącej się od paru miesięcy wojnie włosko-abisyńskiej. Przemarsze i walki wojsk włoskich w górach i na bezdrożach Abisynji są niezmiernie uciążliwe. Brak jest dróg i połączeń telefonicznych, które jest trudno przeprowadzić. Tych zaś linij, które Włosi zdołają wybudować wielkim nakładem pracy, niepodobna jest utrzymać w stanie możliwym do eksploatacji, gdyż **stale są niszczone przez dywersyjne oddziały abisyńskie**, prowadzące drobne walki na tyłach armji.

W tych więc warunkach główne zastosowanie mają tylko stacje radjo-telegraficzne i gołębie pocztowe. Doświadczenie nawet wykazało, że **gołębie pocztowe oswajają się dość szybko z tym egzotycznym terenem**, latają dobrze i po paru już dniach są z powodzeniem używane do przenoszenia komunikatów wojskowych. O użyciu gołębi pocztowych wspomina często prasa włoska w biuletynach wojennych. Ostatnio wysłano znowu do Abisynji transporty gołębi pocztowych. Z transportami tymi wyjechał znany fachowiec wojskowy, kapitan Petroncini.

Trudno było przypuszczać, że na tych ziemiach, gdzie w starożytności zaczęto używać gołębia, jako środka do przesyłania wiadomości, zastosowanie to odżyje w nowoczesnej wojnie kolonjalnej.

WODA MORSKA JAKO LEKARSTWO.

Już Hippokrates a za nim inni wybitni lekarze starożytności, znali lecznicze właściwości wody morskiej. Średniowiecze, ze swą abnegacją wobec życia, zarzuciło wiedzę starożytnych. Dopiero nowoczesna nauka, opierając się na wskazaniach mędrców starożytnych, odkryła na nowo „tajemnicę“ znaną w dawnych wiekach.

Według najnowszych badań, zawiesina wodna, w której pływają czerwone ciałka krwi, posiada u ssaków duże podobieństwo do wody morskiej. W kilku wypadkach udało się nawet medycynie zastąpić utratę krwi u człowieka, odpowiednio spreparowaną wodą morską. Obecnie nauka prowadzi badania nad ustaleniem stopnia podobieństwa wody morskiej z typami krwi zwierząt ciepłokrwistych i człowieka. Przemiana materji w organiźmie zwierzęcym i ludzkim odbywa się pod wpływem działania różnych soli, przyswajanych przez organizm z dostarczanych mu pokarmów. Sole te znajdują się w rozcieńczonej formie w wodzie morskiej.

Lekarze starożytni bardziej zżyci z przyrodą, poznali lecznicze działanie wody morskiej i używali jej z dobrym skutkiem w niedyspozycjach żołądka, chorobach skóry, leczeniu owrzodzeń itp. **W starożytności używano wody morskiej również do wypieku chleba.** Chleb ten był doskonałym środkiem regulującym funkcje trawienia. Obecnie stosuje się zastrzyki z wody morskiej do leczenia ludzi skrofulicznych i jak wspomniano poprzednio, jako roztwór biologiczny przy silnej utracie krwi.

W Niemczech nad Bałtykiem powstała pierwsza fabryka oczyszczenia wody morskiej, przeznaczonej do picia. Nad morzem Północnem, które bogatsze jest w sole i inne roztwory mineralne, powstało specjalne laboratorjum doświadczalne dla badania właściwości leczniczych wody morskiej. Badania te prowadzone są przez wybitnych lekarzy niemieckich.

„Szlakiem II-giej brygady“.

(Z notatek gen. Roji).

Po odrzuceniu armji austrjackiej w roku 1914, poza Karpaty utrzymały się — na obszarze ówczesnej „Galicji“ wschodniej jedynie oddziały Legjonów polskich II-ej Brygady, (I-sza Brygada przebywała na obszarze „Królestwa“). Dowództwo rosyjskie, licząc się z operacyjnem, a także moralnem znaczeniem pozostawienia jedynie grupy Legjonów Polskich z całej armji austrjackiej na obszarze Małopolski wschodniej w Rafajłowej, postanowiło odrzucić także tę grupę poza Karpaty, na stronę Węgier, koniecznie przed zamierzaną tu ofenzywą.

Doświadczone już w walkach karpackich, najsprawniejsze bataljony piechoty rosyjskiej, prowadzone przez najdzielniejszych ich oficerów, jak Załotin, Zołotow i inni, zaatakowały nas przeważającemi siłami nocą (z dnia 23-go na 24-go stycznia 1915 roku), od frontu, a równocześnie zdyrygowano inne oddziały do obejścia prawej flanki naszej poprzez góry, dla zaskoczenia nas także z tej strony i tem pewniejszego zniesienia.

NIEUDAŁY ATAK ROSYJSKI.

Około północy z dn. 23 na 24 stycznia, rzuciły się oddziały piechoty rosyjskiej bez strzału, w zwartych szeregach, od strony Zielonej, na linję ubezpieczeń. Po odrzuceniu placówek naszych, a raczej cofnięciu się ich przed nawałą na lewą flankę, dostaje się szturmująca piechota rosyjska w morderczy ogień ubezpieczających tej nocy kompanji IV bataljonu (2 p. p. Leg.) i pogotowia kpt. Minkiewicza (3 p. p. Leg.). Zdyrygowane na lewą flankę plutony rezerwy IV baonu i wycofane tu placówki uzupełniają ogniem w zbitą masę oddziałów rosyjskich zniszczenie. Resztę, nietrudną już, zrobiły rezerwowe kompanje IV baonu i 3 p. p. Leg.

Artylerji poleciłem zaporowym ogniem na dalsze dystanse przeciąć drogę dopływu i odwrotu, atakującym oddziałom rosyjskim.

Dowództwo rosyjskie liczyło na pewne zagarnięcie nas, a conajmniej rozbicie. — W rezultacie spotkała te wyborowe oddziały rosyjskie druzgocąca klęska. Atak kosztował ich kilkaset trupów i rannych, a najdzielniejsi oficerowie i ich żołnierze polegli, albo dostali się do niewoli.

Dotkliwe, choć nieliczne straty ponieśliśmy i my. Zwłaszcza IV bataljon. Padł jeden z najwybitniejszych oficerów bataljonu, dowódca 16 kompanji F. Węgłowski. Padł dzielny plut. Kowalski St. i inni.

Przyczynili się decydująco do odparcia ataku, prócz kpt. Minkiewicza, (zastępował nieobecnego wówczas podpułk. J. Hallera), oficerowie: „dobry duch“ bataljonu Udołowicz, ambitny Krzaczyński, nasi bojowcy: Szul, Miś, Smolarski, służbisty adjutant Dr. Zarzycki Ferd., „pogodny“ Zając, ruchliwy Berling, milkliwy „Broncio“ Pieracki, „filozof“ baonu Kustroń i inni, zwłaszcza szeregowi, szara masa legjonowa.

REFLEKSJE ŻOŁNIERZA PO BITWIE.

Na drugi dzień pisze do mnie nieprzyjaciel o wydanie im ciała najdzielniejszego ich oficera. Odsyłamy z całym pietyzmem paru poległych ich, a ja odruchowo odpisuję dowódcy — „nieprzyjacielowi“, jak dobremu koledze.

Mimowoli narzuca się myśl: — Coś nie w porządku z tem wzajemnem mordowaniem się na wojnie, nic sobie niewinnych ludzi i wcale nie nieprzyjaciół sobie.

Mordują się z nami ci Moskale na rozkaz cara, ich autorytetu, ich „idei“, my zaś ich — w myśl naszej idei wolności „braterstwa narodów“. Istna wieża Babel ideowa z temi wpojonemi ludziom i narodom całym ideami, ideologjami i realizowaniem ich.

Bo przecież w istocie jedna i jedyna tylko wspólna narodom idea istnieje na ziemi. Ta, którą głosił Chrystus!

Jedyna ta najwyższa i wspólna narodom wszystkim ideologja i idea, to uczciwość sama.

Idea ta nie da się zastąpić żadną inną wartością społeczną, ani hasłem. Wszelkie inne ideologje i „idee“, niepokrywające się w całości w treści i metodach z ideą uczciwości, pozostaną tylko niedoskonałem i ostatecznie zawsze załamującem się hasłem, choćby bezpośrednio i do czasu entuzjazmującem jeszcze tłumy narodów.

ZA CO BILIŚMY SIĘ?

My, legjoniści w Rafajłowej, bojowa masa Legjonów, jak masy wszystkich narodów, biliśmy się przedewszystkiem o tę najwyższą wartość, o idee uczciwości, o niepodległy ludzki byt człowieka na ziemi. — Biliśmy się o tę ideę w ramach niepodległej Polski. Biliśmy się za Polskę, za ideę uczciwości.

Obroniliśmy i szanowaliśmy tę ideę w naszej „Rzeczypospolitej Rafajłowej“. Rządziliśmy tam przedewszystkiem od „dołów“ i dla „dołów“, dla oddziałów naszych i zbiedzonej społeczności w Rafajłowej. Pamiętaliśmy i o „górze“, by nad miarę nie pamiętała o sobie, z ujmą dla fundamentów społecznych.

Zamach na słuszny stan rzeczy z woli i samowoli despoty, najazd na naszą „Rzeczpospolitą Rafajłowę“ odparliśmy mimo fizycznej jego przewagi, w całem tego słowa znaczeniu decydująco. Bo „sobie sama“ i dla siebie sama wola, — choćby oficjalna — to tylko swawola. Taka swawola i „wola“ może się okazać nawet bardzo silną, ale ostatecznie, właśnie dlatego, że sobie sama, bywa zczasem zdruzgotaną.

Narody długo jeszcze będą zmuszone odpierać gwałty „silnych“ despotów, egoistów, długo jeszcze będą walczyły o słuszny byt o jedyną i największą ideę uczciwości.

Daleko jeszcze do rządów — idei uczciwości. Trzeba ją bronić jeszcze przed „ideowcami“ i ich „ideami“. Utrwalenie istotnej i jedynej idei tej wymaga dziś bardziej, aniżeli kiedykolwiek żołnierzy-obrońców.

Cieszyła się swego czasu komenda Legjonów z obrony naszej Rzeczypospolitej Rafajłowej. A najgłośniej cieszyła się austr. naczelna komenda („A. O. K.“): zakomunikowała odparcie ataku na Rafajłowę wszystkim mocarstwom. (Jedyny oficjalny komunikat w czasie wojny światowej o akcji bojowej Legjonów Polskich).

W „RZECZYPOSPOLITEJ RAFAJŁOWEJ“.

Odwiedzali nas w głośnej już w tym czasie „Rzeczypospolitej Rafajłowej“ nasze i austrjackie „ekscelencje“, nasi i ich sztabowcy, aż z Wiednia.

Domagam się rozbudowania mego IV-go bataljonu na 4-ty pułk (marzenie moje od ławki szkolnej), połączenia Legjonów i odpowiedniejszego w tę ostrą zimę „ekwipunku“. Austrjackie komendy obiecują i dotrzymują. A naczelna komenda „A. O. K.“ godzi się na wcześniejszą organizację 4-go pułku. Szef sztabu Legjonów, zawsze zaradny, energiczny nasz zacny Zagórski i legjonowy gospodarz „Romcio“ Górecki pomagają przetrzymać tę ostrą zimę.

Legjoniści i Huculi, niezgorzej się czują w naszej „Rzeczypospolitej“, bo rządzimy się w Rafajłowej demokratycznie. „Demokratycznie“ to znaczy nie samowolnie i dowolnie, nie przedewszystkiem indywidualnie, **ale w myśl interesu masy**, w miarę potrzeb większości, a temsamem dla dobra całej społeczności naszej rafajłowskiej.

Ale demokracja, to nie słabe rządy chwiejnych werbalistów, ani inna niezdecydowana — kracja.

WŁAŚCIWA IDEA.

Demokracja, to energiczne, rygorystyczne rządy z ramienia zawsze uczciwej, gdy nie zniekształconej myśli większości mas i narodów, z sumienia ich. Taka demokracja to jedynie słuszne rządy dla jedynie słusznego stanu rzeczy społecznych, uczciwości w Państwie.

Ten słuszny stan rzeczy był ideologją i ideą masy Legjonów.

Za ideę tę, za uczciwość, warto było nastawiać głowę i warto nałożyć głową.

Idea uczciwości, to niezmożona siła wschodzącego stanu rzeczy ludzkich.

Idea ta nie jest wyłącznie „legjonową“, „narodową“, „polską“, francuską, czy inną, ale wspólną, ludzką.

W 21-szą rocznicę najwybitniejszego zaznaczenia się na froncie w czasie wojny światowej masy Legjonów Polskich, życzę wszystkim masom u dołu i na dnie i narodom całym rychłego zwycięstwa wspólnej ich, najwyższej i jedynej idei, uczciwości wskazanej już przed 2-ma tysiącami lat przez **Chrystusa**.

Ukrzyżowano Go, ale najwyższa i jedyna ta idea żyje i zapanuje ostatecznie, niepodzielnie, nad sprawami ludzi na ziemi.

ROJA BOLESŁAW.

Humor.

Pacjent. Lekarz: — Od jednej rzeczy musi się pan odzwyczaić: od picia!

Pacjent: — Może pan doktór powie mi, jak to się nazywa po łacinie, abym mógł powtórzyć mojej żonie.

Radjo.

POLSKIE RADJO INFORMUJE RODAKÓW ZAGRANICĄ. Światowy Związek Polaków Zagranicą zorganizował Komisję Turystyczną, która będzie miała za zadanie **organizowanie wycieczek turystycznych po Polsce**. W celu utrzymania jaknajściślejszego kontaktu ze wszystkimi Polakami przebywającymi poza granicami kraju, Światowy Związek Polaków Zagranicą zwrócił się do Polskiego Radja z prośbą o umieszczenie we wtorki pierwszego i ostatniego tygodnia każdego miesiąca, w ramach Wiadomości Sportowych — komunikatów, któreby informowały o zamierzeniach i działalności Komisji Turystycznej. Polskie Radjo — zgodnie z tą propozycją — nadało pierwszy komunikat w dniu 4 lutego.

ROZSZERZONE WIDNOKRĘGI POLSKIEJ ASTRONOMJI. Pluton odkryty fotograficznie przez Obserwatorjum Krakowskie! Wiadomość tę podały zaraz po świętach gazety i czasopisma. Chcąc poinformować słuchaczy o znaczeniu i doniosłości tego wyczynu polskiej astronomji Polskie Radjo nadaje niezmiernie ciekawy wywiad, który Dr. F. Burdecki przeprowadzi z Dyrektorem Obserwatorjum Krakowskiego prof. Dr. Banachiewiczem. Wywiad ten p. t. „Rozszerzone widnokręgi polskiej astronomji“ nadany będzie dnia 14. II. o godz. 17.00.

„NOCNA WYPRAWA“ SŁUCHOWISKO. Dnia 14 lutego o godz. 12.15 nadane będzie słuchowisko, przeznaczone dla starszych dzieci szkolnych p. t. „Nocna wyprawa“. Autor Dr. F. Stefan w słuchowisku tem odtwarza ciekawą przygodę Mikołaja Kopernika z jego lat dziecięcych. Kopernik już jako kilkuletni chłopiec okazywał specjalne zainteresowanie astronomją. I oto pewnej nocy w tajemnicy przed rodzicami wybrał się na szczyt ratuszowej wieży w Toruniu, aby zbliżyć się ku gwiazdom i móc je swobodnie obserwować. Jakie zakończenie miała tajemnicza wyprawa przyszłego genjusza, dowiedzą się młodzi radjosłuchacze z audycji.

———oOo———

Programy stacyj radjowych

SOBOTA, DNIA 15-go LUTEGO 1936 ROKU.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.34 Gimnastyka; 7.20 Dziennik poranny; godz. 8.00 Audycja dla szkół: 11.57 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum; 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Dziennik południowy; 12.25 Koncert ze Lwowa; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 15 Pikantny sosik — wesoły epizod z powieści; 15.15 Nasz handel morski; 15.30 Recital śpiewaczy; 16 Lekcja francuskiego; 16.15 Teatr Wyobraźni; 16.45 Cała Polska śpiewa; 17 Reportaż z Torunia; 17.45 Świat naszych zwierząt; 17.50 Koncert orkiestry P. R.; 19.40 Wiadomości sportowe; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Od chatki do chatki — suita ludowa; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z Polski współczesnej; 21 Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 Wesoła Syrena; 22 Koncert; 22.30 Reportaż z igrzysk olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen; 22.34 Transmisja z zimowych igrzysk olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen; 23 Wiadomości meteorologiczne; g. 23.05 Muzyka taneczna orkiestry P. R.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.50 i 7.30 Płyty; g. 7.50 Program na dzień bieżący: 7.55 Parę informacyj; 12.15 Płyty; 13.30 Koncert popularny z płyt; 14.30 Płyty; 15.20 Przegląd giełdowy: 17.15 Najnowsze nagrania płytowe; 18.40 Z życia literacko-kulturalnego; 18.50 Chwilka społeczna; 18.55 Płyty; 19 Recytacja; 19.10 Program na dzień następny; g. 19.20 Koncert reklamowy: 19.35 Wiadomości sportowe lokalne.

Warszawa. (1339.3 m.) Godz. 6.5[illegible] i 7.30: Muzyka (płyty); 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 12.15 Przegląd rolniczej prasy; 14.30 Płyty; 15.20 Przegląd giełdowy; 17.15 Nowości z płyt; 18.40 Przegląd wydawnictw; 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.55 Program na dzień następny; 19.05 Koncert reklamowy: 19.35 Wiadomości sportowe lokalne.

Lwów. (377.4 m). Godz. 12.15 Przegląd wydawnictw; 13.30 Koncert życzeń: 14.30 Płyty; 18.40: Silva rerum; 19 Odczyt: 19.35 Wiadomości sportowe lokalne.

Katowice. (395.8 m). Godz. 12.15 Pogadanka; 13.30 Lekcja polskiego; 14.30 Płyty: 15.20 Wiadomości bieżące; 15.22 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 18.40 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci; 19.20 Przegląd prasy; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

lutu

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Co słychać w Krakowie.

ŁUTY.

14. Piątek. Walentego kapł. męcz., Zenona męcz., Antonina op.
Wschód słońca 6.55, zachód 16.58.
Długość dnia 9 godzin i 58 min.

15. Sobota. Faustyna męcz., Saturnina męcz., Sewerego kapł., Józefa diakona.
Wschód słońca 6.53, zachód 16.55.
Długość dnia 10 godzin i 2 min.

ZADYMKA. Przez cały dzień wczorajszy panowała w Krakowie, z przerwami, zadymka śnieżna, pokrywając raz po raz ulice miasta nowemi warstwami śniegu. Termometr wskazywał około 0 stopni C.

MIN. FRANCK W KRAKOWIE. Na czwartek godz. 23 zapowiedziany został przyjazd ministra sprawiedliwości Rzeszy Francka. Przybywa on do Krakowa z małżonką. Min. Franck zatrzyma się w Krakowie przez piątek.

OGÓLNO POLSKI ZJAZD PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH. Jak już donieśliśmy Zjazd ten odbędzie się w Krakowie w dniu 15 i 16 bm. Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom tego Zjazdu ulgi kolejowe w wysokości 33 proc. na przejazd powrotny z Krakowa do miejsc zamieszkania. Program Zjazdu obejmie przedewszystkiem referat prof. Edw. Lipińskiego, dyr. Inst. Badania Konjunktur i cen na temat „Programy Gospodarcze Doby Obecnej“ i p. H. Taubenfelda, kierownika wydziału na temat: „Aktualne zagadnienia Handlu zagranicznego“. Pozatem zgłosili referaty prof. Loth, adw. Drybiński, radca Czarnecki i inni.

Z POSIEDZENIA MIEJSKIEJ KOMISJI PRAWNICZEJ. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Dra Klimeckiego posiedzenie Komisji Prawniczej, na którem uchwalono projekt regulaminu czynności gminnej Komisji Opieki Społecznej, projekt instrukcji określającej sposób wyboru przedstawicieli opiekunów społecznych do tej Komisji, oraz ustalono skład liczbowy jej członków.

KONIEC STRAJKU W FABRYKACH MONOPOLOWYCH. Na znak protestu przeciw podwójnemu opodatkowaniu poborów pracownicy Monopolu tytoniowego i spirytusowego przez kilkanaście dni przerywali codziennie pracę na 1 godzinę. Wczoraj pracownikom krakowskich zakładów monopolowych przyznano pewne ulgi, wobec czego zaprzestali strajkować.

NOWY GMACH PRZY UL. SZCZEPAŃSKIEJ. Donosiliśmy przed kilku miesiącami o zamiarach Związku Kolejowców wybudowania wielkiego gmachu przy pl. Szczepańskim, naprzeciw Pałacu Sztuki. Sprawa ta postąpiła ostatnio naprzód. Z wiosną zburzony zostanie budynek, który do niedawna służył za pomieszczenie dla restauracji „Pavillon“, a na jego miejscu stanie budynek 6-cio piętrowy. Będzie w nim urządzony hotel, kawiarnia i restauracja.

CZAKÓWNA I LEJA STANĄ PRZED SĄDEM ZWYCZAJNYM. W tych dniach ukończony został akt oskarżenia przeciw 16-letniej Czakównej, która zamordowała swą 13-letnią koleżankę Gerasówną. Akt oskarżenia zarzuca Czakównej zabójstwo w stanie silnego wzruszenia, za które odpowiadać będzie przed Trybunałem Sądu okręg. Rozprawa przeciw niej toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych. Powołanych do niej zostanie 6 świadków. — Również pozostający pod zarzutem zamordowania dwóch kobiet na Starej Olszy Wojc. Leja stanie przed Sądem zwyczajnym, a nie przed doraźnym, jak początkowo przypuszczano.

„OMEGA“ DO ODEBRANIA. W Wydziale śledczym P. P. przy ul. Siemiradzkiego 24. złożono zegarek męski srebrny, otwarty, marki „Omega“, znaleziony w dniu 8 bm. na jednej z ulic Krakowa. Właściciel po udowodnieniu własności, może go odebrać w godzinach urzędowych (pokój Nr. 11).

———00O00———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POSIEDZENIE WYDZ. HISTORYCZNO-FILOZOFICZNEGO Polskiej Akad. Umiejętności odbędzie się w poniedziałek, 17 bm. o godzinie 18. Na porządku dziennym: dr. B. Kieszkowski, Kalimach w filozofji Renesansu.

DANCING NA RZECZ TOW. PRZECIWGRUŹLICZEGO odbędzie się w sobotę 15 b. m. w salach Tow. Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej 4. na dokończenie budowy pawilonu, w którym będą pomieszczone półkolonje i szkoła na wolnem powietrzu dla dzieci, zagrożonych gruźlicą. Będzie to zakład dla tej najbiedniejszej dziatwy naszego miasta, która przebywa w ciemnych i ciasnych suterenach, a wychowawczym czynnikiem dla nich jest najczęściej ulica. Początek o godz. 21. Po zaproszenia można się zgłaszać u p. dr. Fenczyna w Klinice Lekarskiej Uniw. Jagiell. ul. Kopernika 15.

——:000:——

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Chimery“.
Sobota: „Most“.
Niedziela popol.: „Niebieski ptak“; — wieczorem: „Chimery“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Czu Czin Czau, władca niewolników“.
WANDA: „Dawid Copperfield“.
APOLLO: „Pepi“.
SZTUKA: „Szanghaj“.
STELLA: „Rapsodja Bałtyku“.
PROMIEŃ: „Wojna w krainie walca“.
UCIECHA: „Czarownica“.
SOKÓŁ (Podgórze): „Świat należy do ciebie“.
ADRIA: „Brygada śmiałych“.
BAGATELA: „Wszyscy ludzie są wrogami“ — i rewja: „Defilada narodów“.

——000——

Krak. Koło Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych w r. 1935

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w Krakowie doroczne Walne Zebranie Koła krak. Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych, na którem zarząd, z prezesem **Michalskim** na czele, przedstawi sprawozdanie z działalności za rok 1935. Koło krak. Towarzystwa liczyło w roku sprawozdawczym **212 członków.** — Działalność Koła była w roku ubiegłym żywa zarówno na terenie zewnętrznym, jak i w pracy odczytowej oraz w obronie interesów zawodowych członków. Szczególną uwagę poświęciło Koło sprawie **unormowania warunków pracy i wynagrodzeń nauczycielstwa w zakładach prywatnych** i w tym celu wyłoniło osobną Sekcję, która w porozumieniu z gronem Dyrektorów i właścicieli tych szkół opracowała przyjęte następnie zgodnie prawie przez wszystkie prywatne zakłady warunki pracy i wynagrodzeń.

Obfity był **ruch odczytowy** Koła. Ogółem urządzono **15 zebrań** odczytowych, na których frekwencja wynosiła od 20 do 50 osób. Największą popularnością cieszyły się odczyty i dyskusje dotyczące **programów licealnych.** — Zamknięcie rachunkowe sprawozdania za rok 1935 zamyka się po stronie dochodów kwotą **6.229 zł.**, a po stronie wydatków kwotą **5.051 złotych.**

6-miesięczne wypowiedzenie
należy się robotnikowi po 10 latach pracy.

Robotnik Państwowych Zakładów Wojskowych w Krakowie, niejaki **Kwoka,** zajęty w tej instytucji przeszło 10 lat otrzymał przed kilku miesiącami wypowiedzenie z terminem 14 dniowym. Decyzję tę Kwoka zaskarżył do Sądu Pracy, a stąd sprawa ta przeszła do Okr. Sądu Cywilnego, jako instancji odwoławczej. Wczoraj w Sądzie apelacyjnym sędzia **Kordecka** ogłosił w tej sprawie **sensacyjny wyrok.** Uznał on, że **na podstawie paragrafu 469 kodeksu zobowiązań robotnikowi, podobnie jak pracownikowi umysłowemu, należy się jeśli pracował w danej instytucji 10 lat, wypowiedzenie z terminem 6-cio miesięcznym.** Na tej podstawie Sąd przyznał **Kwoce** odszkodowanie w kwocie **990 zł.**

Dzień modłów o beatyfikację
król. Jadwigi.

Pod protektoratem Ks. Metropolity Sapiehy z inicjatywy Związku Sodalicyj uczennic szkół średnich w Polsce z siedzibą w Krakowie, urządza Katolicki Kraków w niedzielę, 6-go b. m. **Uroczysty Dzień Modłów o beatyfikcję Królowej Jadwigi, z okazji 550 rocznicy ślubu Królowej Jadwigi z Władysławem Jagiełłą.**

W dniu tym w Katedrze na Wawelu o godz. 8-mej Mszę św. błagalną odprawi Ks. Metropolita Sapieha. Podczas Mszy św. wykona pieśni religijne Chór Alumnów Seminarjum duchownego Krak. W czasie Mszy świętej kapłani będą udzielać Wiernym Komunji św. Po Mszy św. wspólna modlitwa błagalna.

O godzinie 12-tej w południe w Złotej Sali Domu Katolickiego przy ul. Straszewskiego 18, odbędzie się Uroczysta Akademja ku czci Królowej Jadwigi.

Książki wartości 100 tys. zł. dla młodzieży akademickiej.

Polska Akademja Umiejętności w odpowiedzi na apel p. ministra WR. i OP. pospieszyła z pomocą dla młodzieży akademickiej, ofiarując **około 9.000 egzemplarzy, wydanych przez siebie podręczników z działu przyrodniczego i humanistycznego. Podręczniki te, przedstawiające wartość ponad 40.000 zł. zostały przekazane Towarzystwu Przyjaciół Młodzieży Akademickiej.** Z ofiarami w postaci podręczników pospieszyła również **Kasa im. Mianowskiego** w Warszawie oraz **Wydawnictwo Podręczników Akademickich** przez co liczba podręczników urosła do **około 17.000** o łącznej wartości **ponad 100.000 zł.**

Przy tej okazji zauważyć należy, że **młodzież środowiska krakowskiego żali się, iż wskutek centralizacji pomocy dla młodzieży akademickiej, młodzież krakowska nie otrzymuje pomocy w tym rozmiarze, jakaby jej się należała, w związku z liczebnością środowiska krakowskiego.** Sądzić należy, że przy rozdziale tak znacznego daru, jak powyższy, oraz przy wszelkich dalszych rozdziałach, skoro już wprowadzono centralizację i w zakresie pomocy dla młodzieży akademickiej, zastosowane będą **słuszne miary** w stosunku do wszystkich środowisk.

Anglicy, Holendrzy i Francuzi na nartach w Polsce.

19 lutego wyruszą z **Krakowa,** specjalnym pociągiem, uczestnicy rajdu kolejowo-narciarskiego wzdłuż Karpat. W rajdzie zapowiedziało udział **20 Holendrów, 18 Francuzów, 5 Belgów, kilku Niemców i Anglików,** oraz kilkadziesięciu narciarzy-turystów z całej Polski.

——000——

Z sali sądowej

SKAZANIE LITERATA.

Marjan Czuchnowski, znany literat, skazany został przez Sąd Okr. w Krakowie **na 1 miesiąc aresztu,** za obrazę literata **Jana Wiktora,** popełnioną drukiem w jednem z pism ludowych.

NIE KRADŁ W DNIU UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWYCH.

Przed kilku miesiącami **L. Strączek** i **Jan Schab,** skazani zostali **na 3 lata więzienia** za usiłowane włamanie do jubilera Juera przy ul. Florjańskiej. Czynu chcieli dokonać w dniu pogrzebu ś. p. marsz. Piłsudskiego. Strączek wyrok przyjął, natomiast Schab wniósł odwołanie. W dniu wczorajszym Sąd Apel., pod przewodnictwem sędziego **Podobińskiego,** po przemówieniach **prok. Günthnera** i obrońcy **dr. J. Bardla,** wydał wyrok **uwalniający Schaba od winy i kary.** Równocześnie wydano polecenie zwolnienia Schaba z aresztu.

10 MIESIĘCY ARESZTU ZA ZRABOWANIE 7 ZŁ.

Sąd przysięgłych skazał **Ludwika Gugułę,** flisaka z Łączan, pow. Wadowice, na **10 miesięcy aresztu,** za zrabowanie Andrzejowi Traczce **7 zł.** Połowę kary darowano mu na mocy amnestji. Na wymiar kary wpłynęła opinja **prof. Olbrychta,** który **uznał Gugułę za pschychopatę.** Trybunałowi przewodniczył sędzia **Solecki,** oskarżał prok. **Gajewski,** bronił mec. **dr. Stuhr.**

——o-O-o——

ZA WYMUSZENIA NA WĘGLARZACH skazani zostali przez Sąd okr. w Krakowie b. sekretarz Wydz. przem. magistratu **J. Ścibor i Adam Augustyn** na kary **po 6 miesięcy więzienia.** Sąd umorzył im wykonanie tych kar na mocy amnestji.

——00——

Odczyty.

DZIEJE LUTNICTWA. Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi **dzisiaj** w **piątek** 14 bm. o godz. 19 na wystawie instrumentów smyczkowych. w Muzeum Przemysłowem, inż. A. Kościelecki ze Lwowa.

——ooOoo——

Z ziemi krakowskiej

ROBOTY W ROŻNOWIE WSTRZYMANE.

Prowadzone dotychczas, mimo zimy roboty przy budowie zapory wodnej w Rożnowie zostały obecnie wstrzymane spowodu silnych mrozów.

DOMKI ROBOTNICZE PO 1.800 ZŁ.

Gmina miasta Nowego Sącza przystąpiła obecnie do sprzedaży, będących dotychczas jej własnością domków robotniczych. Cenę połowy domu ustalono na kwotę od 1.750 do 1.880 zł. Spłatę należytości ustalono na lat 15.

Czem jest Loterja Klasowa i jakie są jej zasady.

Nawiązując do konkluzji poprzedniego **artykułu** — interes gracza jest interesem Loterji — stwierdzić należy, że akcja Generalnej **Dyrekcji** Loterji Państwowej w kierunku **ochrony interesów** gracza nie ograniczyła się do kwestji **planu gry.**

Dawniej istniało „prawo zwyczajowe“, **pobierania** przez kolektorów haraczu od **wygranej,** dochodzącego do 10%, pod pozorem **zapłaty za przyniesione** „szczęście“, dyskonta za wcześniejszą **wypłatę** itp. Był to oczywiście czysty wyzysk. Tylko ktoś zupełnie naiwny może płacić kolektorowi za odgrywanie roli mascoty, zaś żadne dyskonto nie należy się ponieważ Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej wypłaca wygrane kolektorom, na podstawie tabel dziennych, a więc przed terminem urzędowo wyznaczonym. oczywiście, pod warunkiem, że cała wygrana dojdzie do rąk gracza. Dlatego też w warunkach nieodzownych do otrzymania kolektury figuruje obowiązek posiadania odpowiedniego kapitału obrotowego na wypłatę wygranych poniżej 300 zł.

Zakaz pobierania tych datków jest najsurowiej przestrzegany, dzięki bezwzględnemu stosowaniu przepisów, został prawie w zupełności zlikwidowany. Przekroczenie tego zakazu pociąga za sobą natychmiastowe pozbawienie kolektury, dzięki temu poziom moralnej wartości kolektora tak wzrósł, iż ostatnio dwóch z nich za pracę kolektorską zostało odznaczonych Krzyżami Zasługi.

Oszustwem uprawianem wyłącznie przez niedozwolonych pośredników-faktorów, jest namawianie graczy na rozmaitego sposobu kombinacyjne, nielegalne granie na loterji. Jak lukratywny musi być ten proceder dla pośredników-faktorów, dowodzi fakt uprawiania go, pomimo paragrafu 114 Ustawy Karnej Skarbowej, przewidującej zań grzywnę do 20.000 zł., oraz areszt do 6 miesięcy

Oszust-faktor nie uprzedza oczywiście graczy, iż wyjawienie nielegalnej gry pociąga za sobą konfiskatę losów i wygranej. Dopiero po wygraniu szantażuje go, wypłacając mizerną część należnej sumy.

Gracz we własnym interesie powinien nabywać losy jedynie w kolekturze, lub u zatwierdzonego subkolektora, posiadającego, odnawianą na każdą Loterję, legitymację ze swoją fotografją i pieczęcią urzędową Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej, oraz na prowincji w niektórych oddziałach pocztowych. Przed rozpoczęciem gry, tj. nabyciem losu, gracz powinien zaznajomić się z planem gry i przepisami znajdującemi się na jego odwrocie. Każdy kolektor i subkolektor obowiązany jest na żądanie okazać pytającemu plan, przepisy gry, oraz urzędowe tabele wygranych bez względu na to, czy pytający nabył u niego los, czy też nie.

Chyba zbytecznem będzie dodawać, że rozmaitego rodzaju: pseudo-grafolodzy, astrolodzy, fałszywi wróżbici i wszelkiego rodzaju magicy swój oszukańczy proceder prowadzić mogą jedynie dzięki niezmierzonej naiwności swej klienteli.

Sport

Z siódmego dnia zimowej olimpjady.

Wyniki uzyskane w siódmym dniu Olimpjady zimowej, w środę, podaliśmy częściowo w numerze wczorajszym. Uzupełniając je, zamieszczamy dzisiaj rezultaty uzyskane przez Polaków. **Są one mizerne.** W klasyfikacji biegu otwartego na 18 klm., pierwszy Polak, **Górski,** zajął **dopiero 22 miejsce, Orlewicz 32-e Czech Br. 34-e Karpiel 43-e.** W biegu do kombinacyj **Stan. Marusarz był 18-ty, Orlewicz również 18-ty, Bron. Czech 22-gi.** W obu biegach wyprzedzili naszych **Norwegowie, Finowie, Szwedzi, Niemcy, Włosi i Czesi.**

Wcale dobry wynik uzyskał **Kalbarczyk,** w biegu łyżwiarskim na 5 tys. m. Przybył on do mety 12-ty w czasie 8 min. 47.7 sek.

W jeździe sztucznej pań zwyciężyła Norweżka **Sonia Henie,** przed Angielką **Colledge.**

W rozgrywkach hokejowych padły nast. wyniki: **Kanada — Węgry 15:0** (3:0, 9:0. 3:0)! **Czechosłowacja—Szwecja 4:1** (0:1, 2:0 2:0), **Ameryka—Austrja 1:0** (0:0, 1:0, 0:0), **Anglja—Niemcy 1:1** (0:0. 1:0, 0:1! Ostatnie spotkanie mimo dogrywki, nie dało rezultatu, wobec tego przeciwnicy podzielili się punktami.

Z turnieju pocieszenia wycofali się hokeiści **Szwajcarji, Włoch i Belgji.**

W czwartek rano **Anglja** pokonała **Węgry 5:1** (1:0, 3:1, 1:0), **Czechosłowacja** wygrała **z Austrją 2:1** (0:0, 2:1, 0:0). W biegu łyżwiarskim na 1500 m. pierwszy przybył do mety. Norweg **Mathiensen 2 min. 19,2 sek.,** przed swym rodakiem **Ballangrudem.**

——00O00——

Czy istnieją prawa nabyte.

W czasie ostatnich dyskusyj na komisji budżetowej Sejmu padły wielokrotnie i bardzo autorytatywnie wypowiadane słowa, że żadne „prawa nabyte" nie istnieją. Pogląd ten odnoszono nietylko do dziedziny stosunków publiczno-prawnych, a więc np. w sprawie urzędniczej, czy emerytalnej, ale także i do stosunków prywatno-prawnych. Ponadto, co pewien czas pojawia się u nas zjawisko naruszenia lub nawet przekreślenia jakiegoś prawa nabytego a to drogą dekretu lub rozporządzenia. Jest to zjawisko w ostatnich zwłaszcza latach tak częste, a dotyczy tak rozlicznych a głęboko w życie społeczeństwa sięgających dziedzin, iż zasługuje na bliższe zastanowienie. Kwestjonowano prawa nabyte w dziedzinie prawa rzeczowego, obligacyjnego, hipotecznego, w dziedzinie praw emerytalnych funkcjonarjuszy publicznych — przyczem nierzadko powoływano się na opinie jakiejś „firmy prawniczej", wciąganej z boku dla znalezienia potrzebnej naukowej formułki...

Sprawie tej poświeca charakterystyczne uwagi „Biuletyn Urzędniczy", organ Związku Stowarzyszeń urzędników państwowych z wykształceniem akademickiem. „Tragizm sytuacji — zaznacza to pismo — polega w tem, że, o ile idzie o praktykę, zaprzecza się u nas wprost istnieniu praw nabytych. Czyni się to dlatego, by mieć nieograniczoną swobodę poczynań, a uzasadnia się interesem państwa, oczywiście „totalnego". Żeby zliczyć i uprzytomnić sobie wiele u nas praw nabytych przekreślono „dla dobra państwa", wiele dotkliwych stąd ciosów spadło na całe rzesze obywateli, ciosów, usprawiedliwianych „dobrem państwa", toby dojść trzeba do wniosku, że ten „interes dobra państwa" został u nas zaspokojony na długie lata wprzód".

Skąd pochodzi ta dążność do przekreślania instytucji praw nabytych? Otóż niewątpliwie stąd, że dla czynnika rządzącego jest ona niezwykle korzystna i teoretycznie rzecz biorąc, w niektórych wypadkach nie jest pozbawiona racji bytu. Ale właśnie dlatego, że jest tak kusząca, ci, którzy są piastunami władzy, winni odnosić się do niej z przesadną nawet ostrożnością i subtelnością. Przekreślanie praw nabytych może znaleźć się bardzo blisko niepraworządności i może boleśnie ugodzić w dobro państwa.

Polscy teoretycy prawa, czytamy dalej w uwagach „Biuletynu" — są w odniesieniu do instytucji praw nabytych zdezorjentowani i jakby onieśmieleni. Zdezorjentowani mimo, że w światowej teorji prawa publicznego, oczywiście teorji czystej, niefabrykowanej na zamówienie, negatywny stosunek do instytucji praw nabytych zajmuje miejsce dość odosobnione. Rezerwa zaś, jaką nasz świat naukowy zachowuje wobec zagadnienia praw nabytych, może mieć, — stwierdza organ urzędniczy — swoje źródło w obawie narażenia się. „Jak do wielu kwestyj o charakterze nawskróś apolitycznym, tak i do tej postarano się u nas doczepić stempel jakiegoś politicum, uzależniając ocenę lojalności jednostki od okoliczności, czy się godzi, czy też nie z oficjalnem zapatrywaniem".

Pojęcie „dobra państwa" jest pojęciem objektywnem. Nie można stać na stanowisku, że o tem dobru decyduje ad hoc każdoczesny rząd państwa według subjektywnych poglądów, gdyż poglądy te są ludzkie a więc omylne. Stanowisko takie prowadziłoby zresztą do najbezmyślniejszego a b s o l u t y z m u i paradoksów. Ponadto w dzisiejszych pojęciach o wszechpotędze państwa zapomina się łatwo o stosunku państwa do obywatela i o właściwym celu istnienia państwa. Na państwie ciąży obowiązek zapewnienia jednostce pomyślnego rozwoju. Metoda rządzenia, stawiająca sobie za założenie ideologję wszechwładzy w takiem rozumieniu, że w imię tej wszechwładzy można z jednostką poczynać sobie bez ograniczeń, przypomina te odległe czasy, gdzie to i ziemia i ludzie i ich życie były własnością króla, własnością w pojęciu prawa rzeczowego. Powszechne poczucie prawa wymaga szanowania pewnych sytuacyj prawnych, w jakich obywatele się znaleźli zwłaszcza tam, gdzie mamy do czynienia z uprawnieniami zdobytemi pracą i zasługą, a więc w pierwszym rzędzie z uprawnieniami zawodowemi. Tego poczucia prawa nie zmieni żadna ideologja o państwie „totalnem".

Naszkicowaliśmy w ogólnych zarysach tok myśli urzędniczego pisma o tem aktualnem zagadnieniu. Sądzić należy, iż sprawa nabytych praw zasługuje w pełni na to, by ze względu na jej ustawiczną aktualność, stała się przedmiotem dyskusji polskiego, naukowego świata prawniczego, zachowującego, jak dotąd, w sprawie tej milczenie. (jw).

Społeczne obowiązki katolików.

Prymas Hiszpanji, arcyb. toledański **kardynał Goma y Tomas,** ogłosił ostatnio z racji otrzymania purpury kardynalskiej list pasterski, który ze względu na zawarte w nim nauki pouczającym jest nietylko dla jego diecezjan, nietylko dla stojącej w przededniu wyborów Hiszpanji, ale i **dla wszystkich katolików.**

Papież, pisze kardynał Goma y Tomas, troszczy się bardzo o to, **by nigdzie, w żadnym z krajów świata, nie były umniejszane wartości katolicyzmu,** przeciwnie, by życie katolickie wszędzie wzrastało i rozkwitało. Stąd jasny wniosek, że jeżeli z porządku społecznego i obywatelskiego rodzi się niebezpieczeństwo mogące zagrażać religji, odpierać je należy społecznie i publicznie. Społeczna i obywatelska forma obrony wymaga uprzedniego **zjednoczenia tych, co miłują religję,** i mianowicie

na tej samej płaszczyźnie, na której zjawia się niebezpieczeństwo.

Opierając się na tem, co podczas prywatnej audjencji mówił mu Ojciec św., prymas Hiszpanji wyjaśnia następnie, że celem zjednoczenia wszystkich katolików musi być w dziedzinie polityczno-religijnej: **Uzyskanie pełnego poszanowania praw Kościoła, uzdrowienie szkolnictwa, utrzymanie świętości rodziny.** Miłość ojczyzny i przywiązanie do religji łączą się z sobą. W imię tej miłości wiary i miłości ojczyzny nie można zapominać ani teraz ani nigdy, że pierwszym obowiązkiem katolika jest troska

o zachowanie praw Bożych w społeczeństwie.

Kościół nie występuje przeciw różnorodności stronnictw politycznych, z których każde swojemi metodami dąży do największego dobra obywateli, i dlatego **pozostawia każdemu wolność wypowiadania się za tą czy ową partją,** byle programy tych partyj nie stały w sprzeczności z nauką Kościoła o religji i społeczeństwie. Wolność ta jednak jest ograniczoną o tyle, że pamietać trzeba, iż **prawa Boga i interesy religji z natury swojej stoją ponad wszelką polityką.** Leon XIII w encyklice „Sapientiae christianae" pisał: „Wszystkie partje winny porozumieć się w celu otoczenia religji szacunkiem i zabezpieczenia jej przed atakami. Nadto w polityce, nierozłącznej od praw moralnych i obowiązków religijnych, starać się trzeba przedewszystkiem i nadewszystko o służenie z jak najwieksza możliwą energją interesom katolicyzmu. Z chwilą, gdy interesy te są zagrożone, ustać musi wszelka niezgoda między katolikami, aby, zjednoczeni temi samemi myślami i celami, pospieszyli z pomocą religji, dobru najwyższemu, któremu powinno być podporządkowane wszystko pozostałe". (KAP).

Kompromisowe wnioski w sprawie uboju rytualnego

pojawiają się w obozie sanacyjnym.

Wniosek sejmowy w sprawie zniesienia uboju rytualnego poruszył szeroko opinję w kraju. Czynniki żydowskie rozwinęły gorączkową akcję, **celem obalenia lub przynajmniej odroczenia decyzji w sprawie wniosku pos. Prystorowej.** Czynniki te popierane są przez pewne sfery z obozu sanacyjnego, które już obecnie wysuwają różne projekty kompromisu w tej sprawie. Kompromis miałby polegać na **procentowem ograniczeniu uboju rytualnego,** w zależności od ilości mieszkańców narodowości żydowskiej w danem mieście. Z innym, również kompromisowym, acz zmodyfikowanym projektem występuje „Kurjer Poranny": „Wydaje się — pisze ten dziennik — że... trzeba tu będzie pójść raczej drogą bardziej ewolucyjną: **zachowanie narazie uboju rytualnego dla wyłącznego zaspakajania zapotrzebowania jatek rytualnych.** Dla jatek chrześcijańskich mógłby być stosowany tylko ubój mechaniczny, a dla obu typów jatek obowiązywałby nakaz kupna tusz bydlęcych baranich i cielęcych wyłącznie w połówkach ciętych wzdłuż. Ubój rytualny mógłby odbywać się albo w specjalnych rzeźniach rytualnych, albo po godzinach przeznaczonych do uboju mechanicznego, zgodnego z nakazami humanitarnemi. Za dokonywanie uboju rytualnego, rzeźnie miałyby prawo pobierania opłat wyższych, odpowiednio do wyższych kosztów robocizny przy tego rodzaju ubojach".

Jak wobec tych projektów kompromisowych, wychodzących ze sfer sanacyjnych, ustosunkowuje się większość sejmowa, trudno w tej wchwili przesądzać. Świadczą one w każdym razie **o wahaniach, pojawiających się w sferach sanacji,** pod wpływem agresywnego stanowiska żydów. Wniosek p. Prystorowej, będzie postawiony na jednem z najbliższych posiedzeń sejmu w formie pierwszego czytania, poczem przejdzie do komisji administracyjnej.

— — — s — — —

Zakaz udzielania dodatków do towarów.

Min. Przemysłu i Handlu przesłało Związkowi Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. do zaopinjowania projekt ustawy o zakazie dołączania przy sprzedaży dodatkowych towarów (premij). Związek Izb zaproponował szereg poprawek, zmierzających do złagodzenia poszczególnych przepisów projektu. M. in. Związek Izb wychodząc z założenia, że **udzielanie i przyrzekanie dodatków przy sprzedaży towarów nie zawsze nosi znamiona nieuczciwej konkurencji,** wyraził pogląd, że zakaz należałoby ograniczyć tylko do przedmiotów oddawanych w normalnym obrocie i posiadających samoistną wartość obiegową. Ponadto Związek Izb wyliczył szereg wypadków, które jego zdaniem, **nie powinny być wogóle objęte zakazem.** Według tej opinji powinno być dozwolone udzielanie zwyczajowych podarków dla stałych odbiorców z okazji świąt itp., oraz dodawanie przedmiotów reklamowych o nieznacznej wartości, które, jako reklama, oznaczone są w sposób widoczny przez reklamującą się firmę. Dalej Związek Izb zaproponował wyjęcie spod zakazu dodatków, związanych bezpośrednio z danym towarem, jak np. dodatkowy objektyw do aparatu fotograficznego, lub też, o ile dodatek jest udzielony w towarze tego samego rodzaju co towar sprzedawany. Ponadto Zwązek Izb wypowiedział się przeciwko stosowaniu kary aresztu, jako sankcyj za wykroczenie przeciwko ustawie.

Przepisy o prawie ubogich

winny ulec zmianie.

Związek Adwokatów Polskich wypowiedział się za zmianą przepisów prawa ubogich. Artykuł 112 kodeksu postępowania cywilnego, mówiący o „zupełnem ubóstwie" jako warunku zwolnienia od opłat sądowych, **interpretowany jest przez sądy zbyt dosłownie, co uniemożliwia dochodzenie sprawiedliwości osobom, które rzeczywiście nie mają możności pokrycia kosztów sądowych, mimo że nie znajdują się w stanie zupełnego ubóstwa.** Według projektu Związku Adwokatów Polskich, przepis ten zmieniony byłby w ten sposób, że wyrazy „zupełne ubóstwo" zastąpionoby słowami: **„iż bez uszczuplenia koniecznego dla siebie i rodziny swojej utrzymania, nie jest w możności ponieść kosztów prowadzenia procesu".**

Obniżenie składek ubezp. za dozorców i służbę domową

Ubezpieczalnie społeczne dokonywują obecnie przeliczenia składek ubezpieczenia emerytalnego robotników i ubezpieczenia od wypadków oraz chorób — według nowej, obniżonej taryfy. Nowe stawki, ubezpieczeniowe za pracowników fizycznych, zatrudnionych w gospodarstwach domowych, oraz za dozorców domowych i ich pomocników, obowiązują od **25 stycznia br. począwszy,** w następującej wysokości: pierwsza cyfra w nawiasach oznacza część składki przypadającą na pracodawcę, druga zaś na ubezpieczonego:

Pracownicy fizyczni, zatrudnieni w gospodarstwach domowych (pomocnice-y domowe-i, służące-y, kucharki-rze, gospodynie pokojówki, posługaczki i sprzątaczki przychodnie i td.), zarabiający w gotówce do zł. 20.— miesięcznie — składka zł. 2.93 (2.68 i 0.25); powyżej zł. 20 do zł. 30 mies. zł. 4.69 (4.29 i 0.40); powyżej zł. 30 do zł. 40 mies. — zł. 6.45 (3.09 i 3.36); powyżej zł. 40 do zł. 50 mies. — zł. 8.20 (3.93 i 4.27); powyżej zł. 50 do zł. 60 mies. — zł. 9.96 (4.78 i 5.18); powyżej zł. 60 mies. — 11.72% od faktycznie pobranego zarobku w gotówce i wynagrodzenia w naturze łącznie ze świadczeniami osób trzecich, przyczem wynagrodzenie w naturze i świadczenia te ocenia się przeciętnie na zł. 30.— miesięcznie (5.62% i 6.1%).

Dozorcy domowi i pomocnicy dozorców domowych, zarabiający w gotówce do zł. 20.— miesięcznie — składka zł. 2.99 (2.74 i 0.25); powyżej zł. 20.— do zł. 30.— miesięcznie — 4.78 zł. (4.38 i 0.40); powyżej zł. 30 do zł. 40 mies. — zł. 6.57 (3.21 i 3.36); powyżej zł. 40 do zł. 50 mies. — zł. 8.36 (4.09 i 4.27); powyżej zł. 50 do zł. 60 mies. zł. 10.14 (4.96 i 5.18); powyżej zł. 60 mies. 11.94% łącznego faktycznie pobranego zarobku, obliczanego jak wyżej dla służby domowej (5.84% i 6.1%).

Opłaty te obejmują łącznie składki za ubezpieczenie chorobowe, emerytalne robotnicze i wypadkowe, łącznie z opłatami na Fundusz Pracy.

Portfel wekslowy w Banku Pol. wzrósł

skutkiem odpływu wkładów z banków prywatnych.

Przebieg sytuacji finansowej w Polsce w roku ub. ilustruje znamienne sprawozdanie Banku Polskiego z jego działalności kredytowej w r. 1935, opracowane z okazji posiedzenia rady tego Banku. Okazuje się więc, że mimo silnych restrykcyj kredytowych polegających na surowej selekcji napływającego materjału, **od maja ub. roku rozmiary portfelu wekslowego Banku Polskiego zaczęły wzrastać i utrzymywać się do końca roku na poziomie wyższym, niż w roku 1934.** Przyczyną tego był przedewszystkiem wzrost redyskonta instytucyj finansowych. Mianowicie banki i kasy oszczędności **na skutek kilkakrotnych fal odpływu wkładów, wykorzystywały w dużym stopniu przyznane im kontyngenty kredytowe** w Banku Polskim i w ten sposób pokrywały **brak gotówki wywołany wycofywaniem wkładów przez klijentów.** Do wzrostu portfelu wekslowego w Banku Polskim, który po koniec roku liczył już 689 milj. zł. w posiadanych wekslach, przyczyniły się także **specjalne kredyty dla rolnictwa,** przemysłu rolnego i handlu rolnego oraz większe w tym roku kredyty na rejestrowy zastaw zbóż. Banki prywatne i kasy oszcz. wykorzystały też pozycję kredytów zabezpieczonych zastawami w wiekszym **stopniu niż w roku poprzednim.**

Nagła zwyżka cen futer na rynkach europejskich.

Na wielkiej aukcji futrzanej, która odbyła się w styczniu w Londynie, odgrywającym dziś w tej dziedzinie handlu tę samą rolę co dawniej Lipsk — **nastapiła nieoczekiwana zwyżka cen futer od 10 do 50 proc.,** co jest tembardziej zastanawiające, że zarówno **Niemcy jak i Włochy nie wchodzą dziś w rachubę jako odbiorcy,** skutkiem ograniczeń dewizowych, obowiązujących w obu tych krajach. Przyczyn tej zwyżki dopatrują się sfery handlowe z jednej strony **w ogólnej konjunkturze w Stanach Zjednoczonych i w Anglji,** z drugiej zaś **w częściowem opróżnieniu się składów z dawniejszych zapasów** przy zmniejszonych rozmiarach tegorocznej produkcji, naogół o 35 proc. mniejszej od normalnego poziomu. Zmniejszyły się też dostawy z Rosji sowieckiej, gdzie część produkcji poszła na potrzeby miejscowe, a mianowicie tańsze gatunki w całości, a droższe w dość dużej części. Wzrost popytu na futra w Anglii i Stanach Zjedn. świadczy o pewnej **poprawie stopy życiowej w tych krajach.**

Reforma ustawy kartelowej w Niemczech

W najbliższym czasie nastąpić ma **dalekoidąca reforma niemieckiej ustawy kartelowej.** Pójdzie ona w kierunku **normowania stosunków rynkowych,** obejmując nietylko związki branżowe, ale również i poszczególne przedsiębiorstwa. Wszystkie gałęzie i stopnie gospodarstwa zostaną w ten sposób wciągnięte w jednolity system ustawodawczy. Normowanie stosunków rynkowych skupione będzie w **jednem ręku.** W ten sposób nowe prawo urzeczywistni myśl **całkowitego prawa ingerencji władz nadzorczych.** Sporna pozostaje dotychczas kwestja stosunku poszczególnych organizacyj stanowych do kwestji normowania rynku. Państwo nie posiada bowiem dotąd do organizacyj, reprezentujących poszczególne stany, tak dużego zaufania, **aby powierzyć im regulowanie stosunków rynkowych.** Dlatego też normowanie tych stosunków uskuteczniane będzie pewien czas jeszcze przez władze administracyjne. Regulowanie stosunków rynkowych zawiera również m. in. **kontrolę nad cenami.**

—ooOoo—

Dyrektor Banku Anglji w Paryżu.

Paryż, (PAT.) **Przybył tu wczoraj dyrektor banku angielskiego lord Montagu.**

Pogrzeb J. Bainville'a.

Paryż, (PAT.) Dziś zrana **odbył się pogrzeb Jacquesa Bainville'a. Pogrzeb miał charakter ściśle cywilny, ponieważ władze duchowne odmówiły pozwolenia na odprawienie nabożeństwa żałobnego, gdyż zmarły** należał do Action Francaise.

Leon Blum pobity.

Paryż, (PAT.) **Havas donosi:** Samochód, **którym jechał przywódca socjalistyczny Leon Blum, został zatrzymany** na bulwarze St. Germain **w pobliżu ministerstwa wojny i został otoczony przez grupę młodych ludzi, którzy z nieznanych motywów wybili szyby** w samochodzie **i pobili Leona Bluma laskami** po głowie.

WOBEC NIEPOKOJÓW STUDENCKICH.

Paryż, (PAT.) Na ponownem zgromadzeniu profesorów wydziału prawnego. **dziekan Allix pomimo** nalegań kolegów **podtrzymywał** swą **decyzję ustąpienia** ze stanowiska dziekana. — Zgromadzenie przyjęło wniosek. domagający się od ministra oświaty **natychmiastowego zamknięcia** wydziału prawnego, w celu **uniknięcia ponownych zaburzeń** oraz niezwłocznego zbadania zarządzeń, koniecznych dla podjęcia w czasie najkrótszym **normalnego** życia uniwersyteckiego. Pozatem zgromadzenie domaga się **przeproszenia za obrazę dziekana** i wydania koniecznych sankcyj.

Znowu proniemiecka agitacja Flamandów

Bruksela (PAT). Byli kombatanci **flamandzcy** projektują na dz. 22 marca **manifestacje uliczne w Brukseli,** celem zaprotestowania **przeciwko układowi wojskowemu z Francją,** zawartemu przez Belgję w 1920 roku. Organizatorzy manifestacji nazywają umowę wojskową belgijsko-francuską **„krwawym układem".** Zapowiadają oni. że w manifestacji weźmie udział 80.000 b. kombatantów flamandzkich. Chcą oni w ten sposób **doprowadzić do wypowiedzenia** wspomnianej umowy przez rząd belgijski.

Katastrofalna śnieżyca w Bułgarji.

Sofja, (PAT.) Burza śnieżna, jaka przeszła ubiegłej nocy nad Bułgarją, **pociągnęła za sobą skutki katastrofalne.** Dotychczas zanotowano około 30 osób, **które zamarzły na śmierć.** W niektórych miejscowościach mróz dochodził do 21 stopni. Z kraju nadchodzą wiadomości o wypadkach zamarznięcia **włościan wraz z końmi,** przy zasypaniu ich śniegiem. W mieście przemysłowem **Sliven** burza zwaliła większość kominów fabrycznych. Z różnych stron kraju nadchodzą wiadomości o znacznej liczbie rannych. Pociągi kursują z wielką trudnością **spowodu olbrzymich zasp śnieżnych.** Orient-Express przybył wczoraj do granicy tureckiej z 20-godzinnem opóźnieniem. Komunikacja telefoniczna pomiędzy licznemi miastami prowincjonalnemi jest przerwana.

TAKŻE W TURCJI.

Stambuł, (PAT.) Nad **Anatolją środkową, Tracją i Stambułem** przeszła wczoraj niezwykle gwałtowna burza śnieżna. W **Angorze** burza **zerwała dachy licznych domów.** W kilku dzielnicach miasta wybuchły pożary. W **Adrjanopolu skutek** wielkich zasp śnieżnych wszelka komunikacja uległa przerwie. W Stambule **runęło kilkanaście domów.** Wichura zerwała dwa pontony z mostu pontonowego nad Złotym Rogiem, **unosząc również 7 łodzi motorowych.** Pękły łańcuchy kotwiczne dwu parowców, niszcząc przytem **kawiarnię nadbrzeżną.** Zatonęło wiele żaglowców z towarami.

GRECJA W ŚNIEGU.

Ateny, (PAT.) **Cała Grecja nawiedzona została przez burzę śnieżną.** W samych Salonikach **zginęły 22 osoby.** W całym kraju wskutek burz obrażenia odniosło 500 osób. W czasie burzy **zatonął okręt grecki,** przyczem kapitan i 2 ludzi załogi utonęli.

Rabini organizują całe żydostwo
przeciw wnioskowi p. Prystorowej w sprawie uboju.

Warszawa, 13. 2. (Telef.). **Dziś rozpoczął się w Warszawie zjazd rabinów z całej Polski, którzy podejmują akcję w obronie rytualnego uboju. Przed zjazdem warszawskim odbyły się zjazdy regjonalne w poszczególnych częściach kraju. Rabini poruszyli już ośrodki żydowskie w całym świecie. Posypały się depesze do rabinów i związków rabinackich w Ameryce, Palestynie, Francji, Belgji, Anglji i t. d. Rabini polscy organizują całe żydostwo przeciwko wnioskowi posłanki Prystorowej.**

Porachunki w łonie Z. Z. Z.

Warszawa, 13. 2. (Telef.). Na 14 b. m. zwołano **nadzwyczajne posiedzenie centralnego wydziału Z. Z. Z.,** na którem będzie rozpatrywana sprawa p. Gardeckiego oraz walki wewnętrzne w łonie organizacji. Wydział centralny liczy 21 członków, jednak obecnie skutkiem zmian i śmierci jest ich tylko 16.

W kołach kierowniczych Z. Z. Z. zapewniają. że **p. Gardecki liczyć może najwyżej na poparcie trzech członków wydziału,** większość natomiast wypowie się za polityką prezydjum. Na posiedzeniu **odczytany będzie list p. Gardeckiego do władz,** w którym oświadcza on, że żałuje dwu swoich decyzyj w życiu. mianowicie, **że wystąpił z P. P. S. i wstąpił do Z. Z. Z.** Podobno **p. Moraczewski** zgłosi kwestję zaufania, a Pluskowski odwołał się do plenum wydziału. — Prezydjum wydziału uznało. że w myśl statutu przysługuje mu jedynie prawo odwołania się do rady naczelnej. Znanym jest list wystosowany przez p. Pluskowskiego do prezydjum wydziału. Jeszcze niedawno. lecz przed śmiercią marsz. Piłsudskiego — pisze p. Pluskowski — **to samo prezydjum chciało podejść tych samych ludzi za chęć doprowadzenia do zgody robotniczej na warunkach zagwarantowania bezpartyjności,** niezależności od partyj. państwowości. jako równi z równymi i **wtedy rzucano się na ludzi,** z którymi dziś się rokuje. Dziś udaje się zupełnie co innego.

——:000:——

Skutki bombardowania Dessie

Addis Abeba, 13 lutego. (PAT.) Ogłoszono tu urzędowo. że **ofiarą ostatniego bombardowania przez samoloty włoskie w Dessie padł 1 zabity i 7 ranionych, w tej liczbie 4 kobiety i dziecko.** Żaden z samochodów ciężarowych abisyńskich nie jest uszkodzony, **samolot sanitarny abisyński, trafiony pociskiem, już naprawiono i odleciał on do Addis Abeby.** Pozatem spłonęło od bomb 12 chat tubylców.

DO AFRYKI.

Neapol, (PAT.) Statek „Sardegna" odpłynął wczoraj do Massaua. **mając na pokładzie 130 lekarzy wojskowych, 1500 osób personalu sanitarnego i 6 szpitali polowych.** Pozatem na statku znajduje się 90 wykwalifikowanych robotników oraz dwu kapelanów — O. Paolo Massera i O. Ottavio Occelli — obaj odznaczeni za 14-letnią działalność w Somali. Duchowni ci niedawno powrócili do kraju a obecnie odjechali spowrotem do Afryki wschodniej.

* * *

Rzym, (PAT.) W dniu jutrzejszym odbędzie się **posiedzenie nawyższej komisji obrony** narodowej.

Anglja rozpocznie rokowania z Egiptem.

Kairo. (PAT). Otrzymano tu **odpowiedź rządu brytyjskiego. akceptująca porozumienie pomiędzy premjerem egipskim a wysokim komisarzem brytyjskim w Egipcie** w sprawie rozpoczęcia rokowań o zawarcie traktatu angielsko-egipskiego.

Londyn. (PAT). Wszystkie przygotowania do formalnego **rozpoczęcia rokowań W. Brytanji z Egiptem** zostały ukończone. Formalnego otwarcia rokowań należy się obecnie spodziewać **w najbliższym czasie.** Rokowania toczyć się będą w Kairze i ze strony brytyjskiej prowadzone będą przez Wysokiego Komisarza W. Brytanji w Egipcie sir **Miles Lampsona,** któremu w charakterze technicznych doradców przydzieleni będą: admirał **Fisher,** głównodowodzący flotą brytyjską na Śródziemnem Morzu, gen. **Weir.** głównodowodzący wojskami brytyjskiemi w Egipcie i marszałek lotniczy **Brooke Popham,** szef sił napowietrznych, skoncentrowanych w Egipcie i Sudanie. Pierwsza i najgłówniejsza część rokowań dotyczyć będzie ułożenia się **stosunków wojskowych pomiędzy W. Brytanją a Egiptem.** Ostateczne podpisanie traktatu odbędzie się zapewne w Londynie.

Nowe żądania Gdańska.

Warszawa, 13. 2. (Telef.). Od dłuższego czasu prowadzone są **w Gdańsku rozmowy polsko-gdańskie w sprawie wyzyskania portu gdańskiego przez Polskę.** Strona polska stoi na stanowisku, że Polska ma zobowiązanie wykorzystywać port gdański **tylko w ramach istniejących umów i przy uwzględnieniu rozmiarów polskiego handlu zagranicznego,** dokonywanego drogą morską. — Przedstawiciele senatu gdańskiego przedłożyli szereg postulatów, w których **domagają się równowagi obrotów między obu portami Gdynią i Gdańskiem.** Strona gdańska usiłuje wykazać, że przeładunki portu gdyńskiego zwiększają się ze szkodą dla portu gdańskiego.

NA ROBOTY.

Warszawa, 13. 2. (Telef.). **Na luty Fundusz Pracy wyasygnował 3,600.000 zł. na zasiłki dla bezrobotnych.**

Radjotelefony w pociągach.

Warszawa, 13. 2. (Telef.) Władze kolejowe czynią próby **nad zastosowaniem radjotelegrafji krótkofalowej i radjotelefonji na naszych kolejach.** Delegaci Ministerstwa Komunikacji uczestniczyli w próbach nadawania radjotelegramów meldunkowych **przez stacje policyjne.** — Próby te miały posłużyć dla orjentacji przy instalowaniu radjotelefonów w pociągów.

W sprawie „urlopów" z więzienia.

Warszawa, 13. 2. (Telef.) Ministerstwo Sprawiedliwości zwróciło się **do wszystkich zarządów więziennych i sądów, by o przedterminowych zwolnieniach więźniów lub udzieleniu więźniom przerw w wykonaniu kar ze względów zdrowotnych,** rodzinnych i t. d. władze wymiaru sprawiedliwości zawiadamiały komendy policyjne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13. 2. (Telef.) **Giełda dewizowa:** Belgja 89.30, Holandja 359.90, Kopenhaga 117.05, Londyn 26.22, **Nowy Jork 5.25,** Oslo 131.80. Paryż 35.01, Praga 21.95, Szwajcarja 173.15, Sztokholm 135.20, Berlin 213.45.

Obroty dewizami nieco mocniejsze niż średnie, tendencja dla dewiz niejednolita. **Dolar prywatnie 5.24,** rubel złoty 4.78, dolar złoty 9.02. marki niemieckie 149.50, funt szterlingów 26.25.

Papiery procentowe: stabilizacyjna 6.28, premjowa dolarowa 53.40, dolarowa 77, listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 97.50, Częstocice 33. Węgiel 13, Starachowice 33.50, Haberbusch 35. Lilpop 9.15. Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja cokolwiek mocniejsza, dla akcyj utrzymana.

Dillonowska 91, Warszawa 68.75, renta ziemska 54.25.

Na polowanie do Białowieży.

Warszawa, 13. 2. (Telef.). **Do Warszawy** przybył prezydent gdańskiego senatu **Greiser,** zaproszony przez P. Prezydenta Rzplitej **na** polowanie w Białowieży.

Warszawa, 13. 2. (Telef.) Dziś minister sprawiedliwości Rzeszy **Frank** zwiedził gmach Sądu Okr. przy ul. Miodowej.

Zginęły kartki wyborcze.

Warszawa, 13. 2. (Telef.). Sprawa **protestu** wyborczego **przeciwko wyborom w drugim okręgu m. Warszawy,** gdzie **jednym głosem** większości wyszedł poseł **Wiślicki, który** zmarł jeszcze przed pierwszem **posiedzeniem** Sejmu, **przybrała nieoczekiwany obrót.** Sąd Najwyższy zażądał przedstawienia aktów wyborczych a **przedewszystkiem kartek wyborczych.** Okazało się, że kierownik administracyjny magistratu pułk. **Gatawa** kazał przy porządkowaniu piwnic **wyrzucić i spalić rozmaite papiery, wśród których miały być także kartki drugiego okręgu.** W każdym razie kartek tych nie można znaleźć.

Zamówienia dla Żyrardowa z Norwegji

Warszawa, 13. 2. (Telef.) Żyrardów otrzymał w bieżącym miesiącu **nowe zamówienia na wysoko-gatunkowe płótno żaglowe dla firm norweskich.** Wartość zamówień sięga pół miljona złotych.

Porządkowanie zwierzostanu w Poznańskiem.

Poznań, 13 lutego (Telef.). W grudniu weszło w życie rozporządzenie ministra rolnictwa i reform rolnych. **które pozwalało polować na terenie wojew. pomorskiego i poznańskiego na jelenie i daniele oraz sarny.** Zezwolenie miało na celu **zmniejszenie ilości sarn i łań,** których nadmierna ilość nie sprzyjała hodowli i prowadziła do degeneracji rasy. Po wybiciu większej ilości sarn i łań **cel został osiągnięty** i w najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie przywracające zakaz na wspomniane zwierzęta.

ŻYDÓWKA ZBESZCZEŚCIŁA MEDALIK.

Warszawa, 13. 2. (Telef.). Inspektor szkolny w Kaliszu. dowiedziawszy się. że uczenica **Gitla Sieradzka zbeszcześciła medalik w szkole w Koźminku w powiecie kaliskim, — przeprowadził dochodzenia i stwierdziwszy winę uczenicy, usunął ją ze szkoły.**

BILANS HANDLOWY ZA STYCZEŃ.

Warszawa, 13. 2. (Telef.). Bilans handlowy **za styczeń zamyka się saldem dodatniem 5,161.000 zł.** Import wynosi **zł.** 75.614.000, eksport 80.775.000 zł.

——o-o-o——

Warszawa, 13. 2. (Telef.). Nowy poseł rumuński **Vissoianu** — urządza w sobotę pierwszy raz po wręczeniu P. Prezydentowi listów uwierzytelniających **przyjęcie dla przedstawicieli społeczeństwa polskiego.**

Nowe wyroki dewizowe w Niemczech.

Berlin, 13 lutego. Po 14 dniowym **przewodzie sądowym** we Wrocławiu **ogłoszono tam** wyrok przeciw kilku **Siostrom Szarytkom za** rzekome wykroczenia dewizowe. Skazano S. **Annę** na 6 miesięcy więzienia. 5 lat **utraty** praw i 56.300 mk. grzywny, S. **Olgę na półtora** roku więzienia i 11 tys. mk., S. **Augustę** na 1 rok i 3 miesiące więzienia i 10 **tysięcy** mk. grzywny. Podobny wyrok **wydał również** tenże sąd przeciw Siostrom zakonu św. **Piotra** Kanizjusa w Moguncji, **skazując 8 osób na karę** więzienia od 2 tygodni do 4 lat i **znaczne** kwoty grzywny.

KANDYDAT NA PREZYDENTA U. S. A. ARESZTOWANY.

Nowy Jork. (PAT). Dwukrotny **kandydat socjalistów na prezydenta Stanów Zjednoczonych Norman Thomas, został aresztowany dziś w Brooklynie.** Powodem **aresztowania** Thomasa była próba skłonienia **pracowników** wielkiego domu handlowego w Brooklynie **do strajku.** Thomasa za kaucją **wypuszczono** na wolność, aresztowanych wraz z **nim 8 osób,** w tem 4 kobiety, **zatrzymano w areszcie za zakłócenie spokoju publicznego.** Thomas będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

——ooOoo——

Konkurs skoków w Garmisch.

Garmisch, 13. 2. (PAT). Kulminacyjnym punktem czwartkowych imprez **olimpijskich** był konkurs skoków do kombinacji, na **który** przybyło przeszło **25 tysięcy widzów.** M. in. obecny był również kanclerz **Hitler.** Skoki odbywały się na małej skoczni. Pierwsze **trzy** miejsca **przypadną z pewnością Norwegom.** Narciarze polscy osiągneli w konkursie skoków następuje wyniki: **Stan. Marusarz 51 mtr.** i 52 mtr., **Bron. Czech** 46 i 45.5 mtr., **Orlewicz** 41 i 43 mtr., **Andrzej Marusarz 46 i 47 mtr.** Dokładne wyniki znane będą **późnym wieczorem.**

J. F. PREUSSNER. 37

Mr. Dick.

Powieść.

— Ta, ta, zdradziłaś się, moja panno. I czerwienisz się okropnie. Teraz rozumiem dlaczego chudniesz. Myślisz, że twój staruszek jest głuchy jak pień i ślepy jak kret? Nic z tego. Ciekaw też jestem, dlaczego raptem zachciało ci się podróżować. Nie powiedziałaś mi jeszcze gdzie to jedziesz...

Dziewczyna powoli odzyskała równowagę. Gdyby wiedział, jak okropnie ją wystraszył swemi pytaniami, byłby niepomiernie zdumiony.

— Wyjeżdżam do Biscayne. Sama nie wiem, kiedy wrócę. Być może zostanę na Floryda-cou?ie — mówiła zamyślona — wszystko zależy od Bazylego...

— Cóż ma do tego Bazyli?

— Właściwie nic. Ale widzisz papo, chciałam ci to teraz powiedzieć, zdecydowałam się wyjść za niego...

Mr. Shannon opuścił widelec. Patrzył na córkę, jak na osobę niespełną zmysłów.

— Wyjść za Bazylego?!

— Tak — odparła, omijając ojca wzrokiem — jestem już starą panną — dodała z bladym humorem.

Mr. Shannon pierwszy raz w życiu miał ochotę coś stłuc, albo przynajmniej głośno krzyczeć. Zerwał się od stołu i począł biegać po jadalni, potrącając meble.

— Niesłychane — zawołał, zatrzymując się przed nią. — Chcesz wyjść za niego? Czemu? Zakochałaś się tak, że bez niego żyć nie możesz? Może dlatego wyjeżdżacie razem na kraniec świata? Co? Sama jedziesz?! Niech mnie Bóg skarze, jeśli wiem, co mam o tem wszystkiem myśleć...

— Ależ papo, zawsze pragnąłeś, abym wyszła za Bazylego — zaprotestowała.

— Pragnąłem? A jakże! — Mr. Shannon rozindyczył się. — Owszem był czas, kiedy pragnąłem, byś została panią Wisby, ale skoro powiedziałaś mi, że go nie chcesz, wykreśliłem go raz na zawsze z listy ewentualnych konkurentów...

Wszystkiego spodziewała się po ojcu, tylko nie protestu. Jakże to pogodzić ze słowami Bazylego. Oh, na wspomnienie tej rozmowy ogarniało ją obrzydzenie. Czyżby zatem Bazyli kłamał? Patrzyła na ojca nie mogąc wciąż uwierzyć w jego szczerość.

— Czyli zatem nie chcesz, abym wyszła za Bazylego?

— Słuchajno moja panno — zawołał zirytowany. — Powiedz, kto z nas wychodzi za mąż: Ja czy ty? Więc Ty! Zatem lubisz Bazylego?

— To jest, nie mogę powiedzieć, abym za nim przepadała...

— Nie możesz... ale wyjść za niego byś mogła? Czemuż patrzysz na mnie tak dziwnie. Nigdy nie mówiłem, że do małżeństwa konieczna jest miłość, ale przecież ty go nawet nie znosisz. Oddychasz z ulgą, gdy wychodzi. Więc jakże?

Ojciec miał rację. Nie lubiała Bazylego, chociaż starała się go polubieć. Ale tutaj nie o jej szczęście chodziło.

— Mój Boże, przecież tak byłoby najlepiej. Dla ciebie...

— Dla mnie? — zaperzył się — co ty pleciesz? Jedno z dwojga, albo Bazyli naopowiadał cię jakichś niestworzonych bajek, albo masz źle w głowie. A może ty się nieszczęśliwie zakochałaś? — zapytał z nagłą podejrzliwością. — Czemu to nic nie mówisz? Pokaż no oczy — wziął ją pomimo oporu pod brodę i zajrzał w głąb źrenic. — Aaa... Teraz rozumiem, a raczej jeszcze mniej rozumiem. Zakochałaś się — mówił oskarżająco — a on cię nie chce. O możesz zaprzeczać ile ci się żywnie podoba. Już ja znam twój gust. Przyznaj, że to jakiś niedołęga. Czemu teraz płaczesz, Bóg jeden wie. Może słusznie: jednego kochasz, za innego wychodzisz zamąż. Tfu...

— Jesteś taki niedobry papo — powiedziała wśród łez — gdybyś zrozumiał...

— Pewnie, że nie rozumię. Albo zrozumiałby cię kto? Powiem ci coś: Jeśli jeszcze raz wspomnisz o małżeństwie, to cię wybiję. A z Bazylim to już sam załatwię...

— Tylko nie ty — zawołała przerażona. — Sama mu powiem. Widzisz, przyrzekłam mu...

— Co mu przyrzekłaś?

— Jeszcze nic...

— Więc czemu mówisz, że mu przyrzekłaś?

— Oh, papo — zawołała rozżalona — nie dasz mi przyjść do słowa. Przyrzekłam mu, że jak wrócę z Biscayne, to mu dam ostateczną odpowiedź. Do tego czasu będziesz czekał z...

— Z czem znowu? — zapytał podejrzliwie. — Mów tylko prawdę!

— Z niczem właściwie. Tak mi to trudno powiedzieć.

— Bo kręcisz coś — powiedział niezadowolony — a to i tak na nic się nie zda. Prawda zawsze na wierzch wylezie.

— Widzisz papo on myśli, że ja się zgodzę...

— I omyli się — dokończył za nią rezolutnie. — Ha, trudno. Zrozumie. Poprostu mu się powie, że zakochałaś się. Każdemu człowiekowi może się to wydarzyć. Tem bardziej tobie. Jesteś przecież Irlandką. Kiedy chcesz wyjechać?

— Jak najprędzej, ale...

— Żadne, ale. Pojedziesz jutro. Sam tego przypilnuję.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie Rewiru II. ul. Pańska 14.

Sygnatura: II. Km. 179/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, II rewiru, Czesław Paszyński, mający kancelarię w Krakowie ul. Pańska Nr. 14. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 marca 1936 r. o godz. 10 w Krakowie przy ul. Sławkowskiej Nr. 2 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z pendzli, szczotek, mioteł, gąbek, żarówek, perfum, przyborów toaletowych i urządzenia sklepowego. Oszacowanie nastąpi przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 11 lutego 1936 r.

Wierz.: J. Zakrzeński.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.
(—) Czesław Paszyński.

Manewry zimowe armji francuskiej



odbywają się obecnie w Alpach w okolicy Saint Julien.

Przetarg.

Urząd gminny w Dziedzicach ogłasza

Przetarg Publiczny

na roboty instalacji sanitarnej i centralnego ogrzewania w nowej szkole

z terminem otwarcia ofert na 24-go marca 1936 o godzinie 12-tej.

Podkładki ofertowe wraz z alegatami i plany są w Urzędzie gminnym wyłożone.

Dziedzice, dnia 12 lutego 1936 r.

L. Budniok.

Wydawca za „Głos Narodu", Skę z ogr. odpow.K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferkr.